Kl. IV 2 [redacted]

Opłata uiszczona ryczałtem.

LEKCJE WZOROWE

na każdy dzień i każdą godzinę lekcyjną szkoły powszechnej.

ODDZIAŁ (KLASA) IV

Zeszyt 27 [redacted]

16 [redacted] marca

Wydawnictwo B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa XI Nr. 15

Ś. P. Stanisław Nowak

W dn. 6-ym b. m. zmarł w Krakowie w 77-ym roku życia założyciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, jego długoletni prezes, ostatnio zaś prezes honorowy.

Ś. p. Stanisław Nowak urodził się w r. 1859 w Andrychowie w pow. Wadowickim, szkołę średnią i seminarjum ukończył w Krakowie, poczem, tamże rozpoczął pracę zawodową w szkole ludowej im. św. Barbary.

Od pierwszych chwil odznaczył się nietylko wielką ideowością pracy, ale i ogromnym talentem organizacyjnym.

Jemu też w ogromnej mierze zawdzięcza nauczycielstwo związkowe rozwój swej organizacji i akcję samopomocową.

Ś. p. Stanisław Nowak piastował mandat poselski i trzykrotnie mandat senatora Rzeczypospolitej. W szeregach nauczycielskich cieszył się zawsze niezmienną popularnością i gorącą sympatją. Jego pogrzeb w dn. 9 b. m. w Krakowie stał się też nieomal wielką manifestacją nauczycielstwa związkowego.

Religja.

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Dobre uczynki.
Modlitwa:

Boże w dobroci nigdy nie przebrany
Żadnym językiem nie wypowiedziany
Ty jesteś godzien wszelkiej miłości,
Poszanowania, chwały, uczciwości.

Bóg nigdy nie przestaje dobrze nam czynić, powinniśmy Go w tej dobroci ciągle naśladować. Bóg sam wskazał nam jak to spełnić — dał nam swoje przykazania. Kościół też pomaga nam dobrze żyć swojemi przykazaniami. Kto słucha Bożych i kościelnych przykazań — dobrze czyni, kto ich nie słucha— źle czyni. Kto dobrze postępuje, strzeże się wszelkiego zła, ten staje się cnotliwy, a jeżeli coraz więcej się stara, coraz bardziej udoskonala swoje myśli, słowa i czyny, staje się święty. Pan Jezus, będąc na ziemi mówił do ludzi: „Bądźcie doskonałymi, jako Ojciec wasz niebieski doskonałym jest“ i sam swoim przykładem uczył nas, jak to trzeba się udoskonalać i stawać coraz świętszym, wraz podobniejszym do Niego: Boga - Człowieka.

Wszyscy ludzie, którzy kochają Boga, też starają się być coraz lepszymi, świętszymi. Żyją podobnie do Pana Jezusa, który *przeszedł przez życie, dobrze czyniąc.*

Dzieci przypominają życie świętego Józefa w Nazarecie: jak opiekował się Matką Najświętszą i Bożem Dzieciątkiem, jak dla Nich pracował, uczył pracować samego Pana Jezusa, ciągle myślał, by Matce Boskiej i Jezusowi było dobrze. Można powie-

dzieć o św. Józefie, że żył ciągle dobrze czyniąc. Był nietyko dobrym, cnotliwym, lecz świętym.

Niektórzy święci nie byli odrazu takimi. Zpoczątku nie znali Pana Jezusa i Jego świętej nauki, albo jej nie rozumieli, albo też źli ludzie namawiali ich do złego, a oni więcej słuchali złych rad, niż dobrych. Dopiero później zaczęli się zastanawiać, pożałowali swych złych uczynków i tak się poprawili, że stali się świętymi. *Ufali* Panu Bogu, że im pomoże w dobrem, a gdy się poprawią, to ich wkońcu zabierze do siebie. (Przypomnijmy akt ufności: Ufam Tobie, boś Ty wierny...).

Wierzyli, że Bóg ich Stwórca, jeden w Trzech osobach, wszechmocny, jest też najlepszy, najdoskonalszy Ojciec nasz i Pan. (Akt wiary).

Kochali Go nad życie, a chociaż nieraz nie rozumieli wszystkiego, co Bóg ludziom objawił i rozkazał, to przez wielką miłość chcieli Go słuchać, jak potrafią najlepiej i spełniać Jego najświętszą wolę (Akt miłości).

Ci ludzie, co wierzą zawsze w Boga, ufają Mu i kochają nadewszystko, mają trzy cnoty: *wiarę, nadzieję i miłość*. Im więcej się starają, tem piękniejsze są te ich cnoty. Ponieważ cnoty te dał im Bóg, a prowadzą one ludzi też do Boga, nazywamy je *boskiemi*.

Kto ma te cnoty w duszy, to i różne inne łatwiej może w swem secru rozwinąć, np. sprawiedliwość, roztropność, męstwo i wstrzemięźliwość.

Człowiek *sprawiedliwy* odaje każdemu, co mu się należy (przykłady).

Roztropny zawsze tak postępuje, by jego czyny podobały się Bogu i były pożyteczne ludziom (przykłady).

Mężny wszystko dzielnie, cierpliwie znosi, woli zginąć, niż grzechami obrazić Boga (przykłady).

Wstrzemięźliwy niczego nie nadużywa (przykłady) Dzieci powinny same dawać przykłady z życia własnego w domu i szkole, z historji ojczystej, z życia świętych). O ile byłoby im trudno, pomóżmy, podsuwając im odpowiednie postacie z otoczenia, lub przeszłości kościoła i narodu.

Na zakończenie obmyślamy pracę nad zdobyciem cnót szczególniej potrzebnych naszym dzieciom (zbiorowo lub indywidualnie), wkońcu prosimy Pana Jezusa o pomoc w nabyciu powyższych cnot.

LEKCJA DRUGA

Temat: Nieposłuszeństwo woli Bożej — grzech.

Modlitwa: Akty wiary, nadziei i miłości.

Omawiamy pracę ostatnich dni. Oceniamy wspólnie wysiłki dzieci w czynieniu dobra, zastanawiamy się nad trudnościami i przyczynami zła.

Dobrowolne, świadomie spełnione zło — to grzech. Grzech szkodzi naszej duszy, a często i ciału. Szkodzi bliźnim. Znieważa naszego najlepszego Ojca — Boga.

Zastanawiamy się nad różnicą między błędem, omyłką i grzechem (przykłady nasze lub dzieci, zaczerpnięte z ich życia codziennego).

Szukamy przyczyn zła: czyjaś namowa, zły przykład, własne złe chęci i przyzwyczajenia, brak opanowania, słabość woli.

Rozróżniamy pokusę i czyn grzeszny.

Należy unikać złego zawczasu: nie myśleć i nie pragnąć niczego złego, odsuwać się od złych kolegów, czy koleżanek, nie czytać niewłaściwych ksią-

żek, nie słuchać i nie patrzeć na nic, co nas do złego pobudza.

Powtarzanie złych czynów oswaja nas ze złem, nabieramy chęci i wprawy w grzeszeniu, zagłuszamy swoje sumienie, nabywamy wad (ciągłe przykłady).

Wada *pychy i zarozumiałości* czyli zbyt dobra opinja o sobie, a lekceważenie innych.

Chciwość — wszystko dla siebie zagarnia.

Nieczystość — znajduje upodobanie w ordynarnych, nieprzyzwoitych myślach, słowach i czynach.

Zazdrość — odczuwa przykrość na widok cudzego dobra i chęć odebrania takowego.

Gniew — oburza się bez potrzeby i miary.

Łakomstwo — w jedzeniu i piciu szkodzi zdrowiu ciała i duszy.

Lenistwo — skłania do zaniedbywania swych obowiązków względem Boga i ludzi.

Każda wada, lub grzech, wskutek niej popełniony, wymaga odpowiedniego przykładu. Najlepsze byłyby, dodatnie postacie i pozytywne fakty, które dawałyby poznać odpowiednią cnotę. Brak danej cnoty przypominałby, jak nie należy postępować. Prócz powyższych przykładów możnaby użyć momentów poprawy, które zwykle bardzo dobrze na dzieci działają.

Odpowiednie postanowienia i prośba o pomoc w ich spełnieniu kończą pogadankę.

Polski.

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Pogadanka o imieninach Marszałka. Ćwiczenia w pisaniu.

Pogadanka:

Na ostatniej lekcji zeszłego tygodnia nauczyciel odczytał dzieciom obrazek sceniczny osnuty na tradycjach dzieciństwa Józefa Piłsudskiego oraz umówił się z uczniami, że pomyślą oni nad tem, jak w tym roku uczcić dzień 19 marca. Pomysły miały dzieci zanotować na kartkach, kartki te przynieść do szkoły.

Dziś więc nauczyciel projekty te odczytuje głośno i poddaje pod dyskusję klasy.

Oczywiście pokierować nią należy w ten sposób, żeby przyjęte zostały tylko te pomysły, które dadzą się pogodzić z żałobnym charakterem tegorocznego obchodu. Nie znaczy to, żeby wszystkie numery programu miały za treść śmierć Marszałka, gdyż wprowadziłoby to monotonję osłabiającą nastrój. Można i należy na tegorocznej akademji mówić także i o życiu Marszałka, a więc o jego czynach byle jaknajbardziej podniośle. Podsuniemy tę myśl uczniom. Część naszego obchodu może więc być poświęcona wspomnieniu wszystkich dobrodziejstw, które kraj zawdzięcza Józefowi Piłsudskiemu, jako wodzowi nowostworzonego wojska i twórcy niepodległości, a także jako organizatorowi życia w nowej ojczyźnie. Materjał, który może być wobec tego poruszony, jest bardzo obszerny, obdzieliliśmy nim cały szereg uczniów — ochotników. Musimy bowiem i w tym wypadku kierować się zainteresowaniem mło-

dzieży, a więc dać naszym uczniom do opracowania te tematy, które ich specjalnie pociągają. Uczniowie IV kl. najwięcej zapewne będą się interesowali przebiegiem walk legionowych i wogóle wydarzeniami wojennemi, związanemi z imieniem Marszałka. Szczegóły z Jego dzieciństwa może opowiedzieć któreś z młodszych dzieci, pamiętające dobrze obrazki z życia w Zułowie. O działalności rewolucyjnej i przedwojennej mówić może któryś z uczniów kl. 6-ej. O wielkich dziełach pokojowych, jak założenie Gdyni, podłożenie podwalin pod powszechne nauczanie powie parę słów albo któryś z uczniów kl. 5-ej, albo któreś z naszych dzieci, na podstawie materjału dostarczonego przez nauczyciela w postaci odpowiednich powiastek, obrazków a nawet cyfr.

Pewne trudniejsze tematy rozwine sam nauczyciel.

Wszystko razem będzie więc rodzajem zbiorowego referatu o zasługach Józefa Piłsudskiego. Niektóre ustępy mogą być zilustrowane wierszem i piosenką, (np. wierszami Słońskiego na tematy wojenne, pieśnią o „Wodzu miłym“ i „Pierwszą Brygadą“).

Na lekcji dzisiejszej uczniowie naradzą się więc z nauczycielem nad programem naszej akademji. Zachęcimy ich, żeby zaraz wynotowali z podręcznika wszystkie czytanki i wierszyki, które nam mogą służyć jako materjał. Okaże się, iż niejedno z tych opowiadań nadaje się do odczytania podczas obchodu w całości lub też częściowo.

Ćwiczenie w pisaniu. Wypisanie tytułów tych czytanek stanowi pracę piśmienną na dzisiejszej lekcji.

Uczniowie przeczytają głośno urywki, które im się w danych czytankach najwięcej podobają i które pragnęliby ewentualnie wyrecytować podczas obchodu.

Można tu naturalnie korzystać nietylko z materjału już przerobionego na lekcjach. Wiadomo, że każdy zdolniejszy, uczeń zaznajamia się z podręcznikiem na własną rękę, zwłaszcza w pierwszych dniach po jego otrzymaniu. Uczniowie nasi znają więc niezawodnie mnóstwo nieopracowanych jeszcze w klasie czytanek. Wskażą je teraz i sami zalecą niektóre z nich, jako specjalnie odpowiednie dla zilustrowania naszego tematu.

Zadajemy. Powtórzyć opracowane już przez nas czytanki, w których występuje Marszałek.

LEKCJA DRUGA.

Wypracowanie:

Dziś stwierdzimy przedewszystwiem, które to czytanki dzieci odnalazły i powtórzyły. W podręczniku u „Progu Polski“ uczniowie mogli byli przypomnieć sobie opowiadania: *„Łącznik“* (str. 169) oraz *„Wjazd do Wilna“* (str. 178). W podręczniku „Czytanka“ — *„Komendant i harcerki“* (str. 63) i *„Uwierzył“* (str. 129).

Nie każemy streścić tych powiastek, lecz polecimy napisać, o czem w nich jest mowa. Będzie to więc piśmienne zadanie klasowe, w którem uczniowie postarają się ująć treść czytanki, a także opisać wrażenie, jakie ona wywarła. Streścić piśmiennie jedną z powtórzonych na dziś czytanek — powie nauczyciel, oczywiście każdy uczeń wybierze tę, która mu się więcej podobała. Napiszcie dlaczego właśnie tę wybieracie

Innym tematem naszego wypracowania może być praca bardziej samodzielna. Polecimy np. opisać dzieciom jakieś własne wspomnienie związane z Marszałkiem, względnie z kultem jego w szkole lub

w naszem mieście. Może to być więc słyszane od kogoś opowiadanie o rewji wojskowej z Marszałkiem, o pobycie jego w naszem mieście, może też być własne wspomnienie na ten temat, lub opis pierwszej lekcji o Marszałku w szkole np. w związku z pogadanką o portrecie Marszałka lub, o sztandarze szkolnym, wycieczce do jakiegoś miejsca pamiątkowego w okolicy, związanego z walkami legjonów, o filmie lub audycji radjowej na ten sam temat. Chodzi nam o wypowiedzenie się na piśmie o jakiemś silnem przeżyciu dziecka, związanem z postacią Marszałka. Jeżeli nauczyciel, znając swoich uczniów, wie, że posiadają oni tego rodzaju przeżycia, wówczas może śmiało uczynić je tematem dzisiejszego wypracowania. Nie będziemy tym razem ograniczać czasu pisania. Niech dzieci wypiszą się swobodnie, niech piszą jak najdłużej. A kto nie zdąży skończyć do dzwonka, niechaj zabierze zadanie do domu i tam rozwinie je dalej. Nauczyciel w tym wypadku zaznaczy linją w zeszycie miejsce, gdzie kończy się praca klasowa. Inaczej bowiem oceniać będziemy pracę domową, inaczej klasową — zwłaszcza w środowisku bardziej oświeconem, gdzie możemy się spodziewać współpracy ze strony domu.

LEKCJA TRZECIA.

Temat: Korekta wypracowania. ćwiczenia słownikowe.

Uwagi ogólne o korekcie wypracowań zamieściliśmy w numerze 25-tym. Dziś dodamy tylko, że korekta wtedy tylko interesuje żywo uczniów, jeżeli następuje bezpośrednio po danej pracy, dlatego też nienależy z nią zwlekać. To też lepiej jest nieraz rezygnować z poprawiania zadań w domu, gdyż pociąga to za sobą z konieczności dłuższą nieraz zwłokę, a natomiast poprawić zadania przy współudziale klasy nazajutrz lub zaraz po ich odrobieniu, ograniczając się tylko głośnem odczytywaniem.

Tym razem najlepiej opracowane w domu były zadania, których treścią było jakieś wydarzenie, opowiedziane uczniowi przez kogoś z jego otoczenia. Praca wypadła niewątpliwie lepiej, gdy uczeń poprosił ojca lub wuja - legjonistę, żeby jeszcze raz opowiedział jakiś fakt z jego wspomnień wojennych. Zadania takie będą miały oczywiście największą wartość pod względem wychowawczym, wniosą one wiele życia i bezpośredniości do omawianych zagadnień, rozszerzą także niejednokrotnie w sposób bardzo wydatny zakres materjału, którym dysponujemy na podstawie czytanek i przeżyć samych tylko dzieci.

Treść wypracowań omawia nauczyciel w ten sposób, ażeby podkreślić w opisanych faktach rysy bohaterskie Marszałka, społeczną doniosłość każdego z Jego czynów.

Z materjału językowego wypracowań nauczyciel znajdzie przykłady dla szeregu ćwiczeń językowych. I tak np. wyrazy: *wojsko, armja, pułk, oddział,* bywają często błędnie używane przez dzieci. Polecimy ugrupować je podług nadrzędności i podrzędności. Pożytecznem urozmaiceniem może tu być graficzne oznaczanie tych pojęć zapomocą kół koncentrycznych. Największe koło niech oznacza wyraz o zakresie najszerszym, najmniejsze — o zakresie najmniejszym. Inną grupę takich wyrazów, które warto jest dziś omówić to: *wojna, bitwa, potyczka,* a także *wódz, dowódca.* Po omówieniu piszemy te wyrazy bezładnie. Uczniowie mają je uporządkować podług

zakresu ich treści oraz przedstawić graficznie, jak opisane było wyżej.

Zrozumiawszy zasadę, o którą chodzi w tem ćwiczeniu, mogą już uczniowie podawać sami przykłady podobnych grup wyrazowych jaknajbardziej dla nich przystępnych, np. *rodzina, dzieci; miasto, ulica, dom, pokój; szkoła, klasa, uczeń.* I t. d.

Na zakończenie podajemy szereg trudnych wyrazów do napisania, a znajdujących się w dzisiejszych wypracowaniach. Będą to takie wyrazy, jak: *bohater, bohaterstwo, wódz, żołnierz, bitwa, męstwo, ofiara, poświęcenie, ginąć, tchórz, biec, rozkaz, przysięga, krzyż walecznych* i t. p.

Zadajemy: Wyrazy te zastosować w zdaniach.

LEKCJA CZWARTA.

Temat: Czytanka.

Po przejrzeniu i poprawieniu ćwiczenia domowego, przystąpimy do opracowania czytanki, która rozpoczyna cykl powiastek, poświęconych czynom Marszałka i jego Legjonów (Nr. 90 — 95).

Lektura tych czytanek powinna odbywać się nieco inaczej, niż zwykle. Nauczyciel postara się tu o wytworzenie poważnego i uroczystego nastroju w klasie. Wszelkie ćwiczenia dydaktyczne, zarówno ustne jak i piśmienne, powiny być tym razem usunięte na dalszy plan, a nawet o ile możności zupełnie zaniechane. Mamy dziś bowiem przed sobą głównie cel wychowawczy — chodzi o wzbudzenie czci dla postaci Marszałka, a także o rozciekawienie młodych czytelników jego losami i czynami. Jeżeli doprowadzimy dzieci do tego że bedą one usilnie rozpytywać nauczyciela o różne fakty historyczne, związane z ś. p. Piłsudskim, jeżeli wyczujemy w klasie podziw i miłość dla wielkiego człowieka i Polaka, jakim był Marszałek, wówczas możemy uważać cel naszych lekcyj za osiągnięty.

To samo dotyczy lektury powiastek „Jastków", „Wspomnienie" i „Święto kawalerji" w podręczniku Kubskiego.

Więcej niż zwykle będą dzieci czytać w tym tygodniu, więcej otrzymają wiadomości historycznych, mniej będą zaś pracować nad gramatyką i ortografją.

Warjant A

„Z młodości Marszałka Piłsudskiego" str. 162.

Przed przystąpieniem do czytania, zwrócimy uwagę klasy na tytuł cyklu, umieszczony u góry stronicy. („Ku wolności i potędze").

— Jak wam się zdaje, o czem będzie mowa w tym rozdziale naszego podręcznika?

Dzieci już znają kilka opowiadań z tego cyklu. będą więc mogły odpowiedź swą poprzeć przykładami. Okaże się, że rozdział ten obejmuje wydarzenia i momenty, odnoszące się do walk o niepodległość. Czy tylko do walk ostatnich, a więc do wojny, prowadzonej przez legjony Piłsudskiego?

Naprowadzeni tem pytaniem uczniowie przypomną sobie wiersz p. t. rok 1863, którego uczyliśmy się niedawno. Dlaczego należy on też do tego cyklu? Czemu jest umieszczony nawet na jego czele?

Wyrecytujcie ten wierszyk. Przypomnijcie, o czem była mowa w związku z nim.

(Nauczyciel powinien korzystać z każdej sposobności, żeby powtarzać przerobiony materjał, utrwalać go tem samem w pamięci uczniów, a także kontrolować wyniki własnej pracy).

Związek pomiędzy wspomnianym wierszem a czytanką na dziś przeznaczoną wystąpi jeszcze silniej,

w toku lektury, gdy będzie mowa o tem, że ojciec Marszałka był komisarzem powstańczym na Żmudzi. Uczniowie sami powinni zwrócić uwagę na tę łączność obu tekstów.

Po przeczytania opowiadania uczniowie opowiadają, czego dowiedzieli się o młodości Marszałka. Omówione więc zostaną następujące momenty: wpływ ojca, matki, wydarzenia z dzieciństwa: (pożar w Zułowie, przeniesienie się rodziny Piłsudskich do Wilna); pobyt w szkole rosyjskiej, praca społeczna w kole robotników wileńskich; wreszcie charakterystyka Marszałka na tle powyższych faktów.

Nauczyciel będzie tu musiał dać dodatkowe wyjaśnienia takich pojęć, jak: *komisarz powstańczy, patrjotka, rządowe rosyjskie gimnazjum, kółko dla robotników, zesłanie.*

Wielki nacisk położymy na złe samopoczucie Piłsudskiego w szkole rosyjskiej oraz na postanowienie walki z zaborcą, jakie wówczas powziął (wyczuł, że „nie pogodzi się nigdy z niewolą").

Na specjalne omówienie zasługuje wpływ matki. Słowa Marszałka, dotyczące tego wpływu, który sięgnął daleko w lata dojrzałe, mogą sobie dzieci zapisać, a nawet nauczyć się ich na pamięć.

Następuje powtórne odczytanie tekstu.

Zadajemy: Przepisać ostatni urywek od słów „Cały czas w szkołach cierpiałem niezmiernie".

Warjant B

Temat: „Pamiętny dzień", str. 145.

W podręczniku naszym nie znajdujemy niestety czytanki, w której byłby opis epizodu z młodości Marszałka (p. warjant A). Do tematu tego przystąpi nauczyciel przy innej sposobności. Teraz zaś omówi momenty, poruszone w czytance, a potem do-

piero, rozwijając pewne zagadnienia, dojdzie do momentów biograficznych.

Punktem wyjścia naszych pogadanek o Piłsudskim w tym tygodniu będzie czytanka „Pamiętny dzień, osnuta na uroczystych chwilach, gdy Poznań przyjmował Marszałka jako Naczelnika Państwa.

Uczniowie czytają głośno do słów „wrócił do domu" na str. 145. Nauczyciel w trakcie czytania objaśnia, kiedy i dlaczego nazwano Marszałka Komendantem. Ustalamy też, kim był Opęcha i jakie były jego dzieje, jakie światło rzuca ta historja na nastrój ludności polskiej w Poznaniu podczas walk legjonów. W jakim zaborze walczyły legjony? A w jakim zaborze mieszkał Kacper Opęcha? Przez jaką to granicę musiał się przekradać do wojsk legjonowych?

Z części opowiadania, przeczytanej pocichu, uczniowie zdają nauczycielowi sprawę. Utrwalamy w pamięci momenty następujące: oczekiwanie na Komendanta na Placu Wolności, przyjazd Komendanta, jego postać, wrażenia Jurka.

Opis wyglądu Komendanta mogą dzieci porównać z portretem Marszałka, wiszącym w klasie. Zwracamy uwagę na dwojaki tytuł, który nadaje Marszałkowi przemawiający doń obywatel („Obywatelu Komendancie, Naczelniku"). Nauczyciel wyjaśnia znaczenie tych tytułów i ich historję. Pyta o inne tytuły Marszałka, wyjaśnia, dlaczego w Poznaniu nie tytułowano wówczas Piłsudskiego jeszcze Marszałkiem, opowiada, o nadaniu mu przez sejm tego tytułu, który oznacza najwyższą godność żołnierską, wspomina o księciu Józefie Poniatowskim, który otrzymał tytuł Marszałka od Francji. Omawiamy również inne tytuły Marszałka, jak brygadjer, wódz, znane dzieciom z wierszy i piosenek.

Następuje powtórne odczytanie opowiadania, przynajmniej jego drugiej części. Uczniowie sami wybierają urywek, nadający się do przepisania w domu, od słów ...środkiem szedł w siwym mundurze Józef Piłsudski.

LEKCJA PIĄTA.

Temat: „Pierwsza Brygada“.

Ze względu na to, że dzień 19 marca przypada w czwartek, mamy przed akademją wszystkiego trzy dni pracy szkolnej. Proponujemy lekcje polskiego w tym tygodniu rozłożyć w ten sposób, ażeby większość ich, a mianowicie 5 przypadła w pierwszej części tygodnia. Tak więc w poniedziałek przypadałaby lekcja pierwsza, we wtorek — druga i trzecia, w środę — czwarta i piąta, szósta i siódma zaś — w piątek i sobotę.

Na lekcji dzisiejszej nauczyciel *omówi z dziećmi* tekst Pierwszej Brygady. Pieśń samą znają dzieci od dawna i będą ją zapewne śpiewały podczas obchodu. Tekst jej wymaga pewnych komentarzy, które ułatwią należyte rozumienie pieśni.

Tekst pieśni zamieszczony jest w podręczniku „Czytanka‘ na str. 81. Ponieważ jednak śpiewany on bywa w licznych warjantach, więc podajemy go tu w brzmieniu urzędowym. Tak też podany jest w naszym podręczniku.

PIERWSZA BRYGADA

Legjony to żołnierska nuta
Legjony to ofiarny stos,
Legjony to rycerska buta
Legjony to straceńców los.

My, pierwsza Brygada
strzelecka gromada
na stos, rzuciliśmy swój życia los
na stos, na stos.

O, ile mąk, ile cierpienia,
o, ile krwi, wylanych łez!
Pomimo to niema zwiątpienia,
dodaje sił wędrówki kres.
My, pierwsza Brygada, i t. d.

Mówili, żeśmy stumanieni,
nie wierząc nam, że chcieć, to móc,
lecz trwaliśmy osamotnieni
a z nami był nasz drogi Wódz.
My, pierwsza Brygada, i t. d.

Zaczniemy od omówienia tytułu pieśni, a więc wyjaśniamy, co to była pierwsza Brygada. Była to pierwsza formacja legjonów, ich zawiązek i kadra. Należeli do niej wszyscy ci — którzy pierwsi pośpieszyli na wezwanie Piłsudskiego, a więc najgorętsi patrjoci, najbardziej ofiarni ludzie owych czasów. Wskutek tego atmosfera życia w pierwszej Brygadzie była niezwykła, owiana bohaterstwem i wielkim duchem obywatelskim. W Brygadzie tej skupiło się serce legjonów, kwiat narodu, a komendantem jej był sam Piłsudski. Pierwsza Brygada odznaczyła się wielką walecznością, jej to „przypadł w udziale wielki zaszczyt przekroczenia poraz pierwszy granicy rosyjskiej“, a co za tem idzie zatarcia linji dzielącej dwa zabory.

Uczniowie posiadający podręcznik Kubskiego przyjrzą się teraz krzyżowi pierwszej Brygady, umieszczonemu na str. 81. Jeszcze lepiej byłoby oczy-

wiście, gdybyśmy mogli krzyż taki przynieść do klasy i pokazać dzieciom zbliska. Postarać się o to będzie musiał przedwszystkiem nauczyciel prowadzący lekcję podług warjantu A, ponieważ w podręczniku swoim nie znajdzie odpowiedniej ilustracji. Uczniowie odczytają litery na krzyżu i postarają się je objaśnić. Zastanowią się też, czemu w środku krzyża widnieje orzeł.

Teraz uczniowie czytają, względnie powtarzają za nauczycielem (warjant A) słowa pierwszej strofki, ażeby sobie dobrze uprzytomnić ich treść. Wyjaśnień historycznych wymagają słowa: „Legjony *to ofiarny stos... legjony to straceńców los*". Nauczyciel opowiada o wrogich nastrojach względem legjonów w zaborze rosyjskim, gdzie ludność częściowo sprzyjała koalicji, o ciężkich walkach wewnętrznych, które przeżywali legjoniści, targani troską, czy akcja ich uwieńczona będzie kiedyś zwycięstwem. Nauczyciel opisze położenie duchowe ludzi, którzy się zerwali do ofiarnego czynu, a znaleźli się bez poparcia narodu. Opowie o tragicznych chwilach, gdy legjoniści zrozumieli, że nie mają podstaw do dalszego działania i znaleźli się zawieszeni w pustce pomiędzy niechętnem społeczeństwem, a wrogą komendą niemiecką i austrjacką. Zdani byli wówczas na swój własny zapał i swe własne siły.

Teraz jasnem się staną słowa refrenu: *„Na stos rzuciliśmy nasz życia los"*, które dzisiejszym dzieciom wychowanym w dobie kultu całego kraju dla legjonów i dla żołnierzy wogóle wydają się przeważnie zupełnie niezrozumiałe.

Czytamy teraz drugą strofkę. O jakich to *mękach i cierpieniach* mowa jest w pierwszym wierszu? Jakie *„zwątpienie"* ma na myśli autor pieśni?

Jak należy pojmować *„kres wędrówki"*, *o którym* mowa jest w wierszu ostatnim tej strofki?

Po przeczytaniu, względnie powtórzeniu, ostatniej zwrotki wyjaśnia nauczyciel słowa: *„Mówili, żeśmy stumanieni"*. Kto tak mówił? Komu przypisywało społeczeństwo „stumanienie" młodzieży legjonowej? (Austrji i Niemcom).

W co wierzyli legjoniści? (Że chcieć to móc). Co chcieli stworzyć, ufając w swój zapał i miłość ojczyzny?

Czem był dla nich „drogi wódz" w takich chwilach?

Jak się w świetle „pieśni legjonów" przedstawia dola pierwszej Brygady na początku wojny? W czem znajdowali legjoniści pokrzepienie? W kim widzieli swój ratunek? Za co należy się legjonistom wdzięczność nasza i przywiązanie?

(Nietylko za wielkie czyny, ale za to, że wytrwale znieśli ciężkie położenie, na które ich naraziła obojętność społeczeństwa względem sprawy narodowej).

Na zakończenie lekcji, dzieci odczytają jeszcze raz „Pierwsza Brygadę", następnie ją odśpiewają.

Tekst przepiszą uczniowie teraz z pamięci do zeszytów. Postanowią ozdobić tę stronicę rysunkiem krzyża pierwszej Brygady.

Ze względu na jutrzejszą uroczystość *nie zadajemy pracy domowej.*

LEKCJA SZÓSTA

Temat: Ćwiczenia w mówieniu i pisaniu (rozsypanka zdaniowa).

Na początku lekcji nauczyciel omówi z dziećmi przebieg akademji. Dzieci powinny się swobodnie

wypowiedzieć najpierw o przeżyciach swoich podczas uroczystości, o tem czego się dowiedziały nowego z przemówienia kierownika szkoły i referatu nauczyciela, czem się wzruszyły, jakie im się nasunęły myśli. Potem dopiero porozmawiamy o wykonaniu programu, o tem co było lepiej, a co gorzej, wypowiedziane, porównamy wrażenie uroczystości wczorajszej z zeszłoroczną nietylko pod względem treści, ale i pod względem poziomu artystycznego. Nauczyciel doprowadzi uczniów do odpowiednich wniosków i postanowień natury wychowawczej — jeżeli zachowanie klasy nie stało na odpowiednim poziomie — dzieci powinny poczuwać się do winy i przyrzec poprawę. Jeżeli szwankowało wykonanie poszczególnych numerów, to dzieci muszą postanowić sobie, że przy następnej sposobności okażą więcej starania i wysiłku.

W drugiej części lekcji nauczyciel przeprowadzi następujące ćwiczenie piśmienne, które będzie jednocześnie powtórzeniem tego wszystkiego, czego uczniowie dowiedzieli się w ostatnim tygodniu o życiu Piłsudskiego. Napiszemy mianowicie na tablicy tekst, stanowiący rozsypankę zdaniową. (Lepiej byłoby jeszcze rozdać zawierające ją kartki). Zdania mają się odnosić do różnych faktów z życia Piłsudskiego, podanych bezładnie. Dzieci będą miały za zadanie przepisać te zdania w porządku właściwym, a więc odpowiadającym kolejności wydarzeń.

Tekst rozsypanki może brzmieć w taki np. sposób:

W szkole rosyjskiej czuł się Piłsudski bardzo źle. Józef Piłsudski urodził się w Zułowie na Żmudzi. Dzięki pomocy przyjaciół udało się Piłsudskiemu odzyskać wolność ze szpitala więziennego w Petersburgu. Przez kilka lat Piłsudski był na zesłaniu na

Syberji. W Kijowie jako student był zamieszany w proces o zorganizowanie zamachu na życie cara. Wreszcie, gdy pokój był zawarty, a społeczeństwo uznało wielkość czynów Piłsudskiego, został on przez sejm wybrany na Naczelnika Państwa. Po ucieczce zagranicę organizuje w Krakowie i Lwowie oddziały strzeleckie. Niemcy nie ufają Komendantowi Legjonów i osadzaią go w Magdeburgu. Dnia 6-go sierpnia 1914 roku Piłsudski na czele pierwszej Brygady przekracza granicę rosyjsko-austrjacką. Umarł w dniu 12 maja 1936 r. Ostatnim wojennym czynem Piłsudskiego była zwycięska wojna z bolszewikami w celu ustalenia naszej granicy wschodniej. W ostatnich latach życia jako pierwszy Marszałek Polski cieszył się Piłsudski wielką miłością społeczeństwa polskiego i sławą na całym świecie.

Uczniowie ułatwią obie pracę, numerując zdania. Przepiszą zaś tekst dopiero, gdy przekonają się, odczytując teraz pocichu zdania w zmienionym porządku, że fakty są już należycie uporządkowane.

Zadajemy:

Przeczytać „Legjony na Podhalu“ str. 166, A. „Święto kawalerji“ (B, str. 46). Przepisać z czytanki urywek najciekawszy lub najładniejszy (mniejwięcej stronę).

LEKCJA SIÓDMA

Temat: Czytanka.

Powiastki, które uczniowie mieli przeczytać w domu były łatwe i zajmujące. Uczeń kl. IV może już śmiało przystąpić do omawiania tekstu, przeczytanego w domu, nie w klasie, oczywiście o ile jest to tekst nie wymagający specjalnych objaśnień ani pogadanki wstępnej.

Warjant A. „Legjony na Podhalu" Piłsudskiego.

Treść tego pięknego urywka z pism Piłsudskiego zrozumieją nasi uczniowie dobrze po poprzedniej lekcji o „Pierwszej Brygadzie". Zapytamy jak Komendant został przyjęty na Podhalu przez ludność wogóle, w szczególności w owym domu góralskim. Dzieci opiszą pobyt Marszałka po nieprzespanej nocy w gościnnej chacie, oraz zachowanie się sympatycznej góralki. Czy wszędzie legjony były tak dobrze przyjmowane? Co wzruszyło Marszałka na Podhalu? Czego się dowiedzieliście z tego opowiadania? (O przywiązaniu ludu podhalańskiego do Polski). Z jakich słów możemy wnioskować, że Piłsudski nie był przyzwyczajony do takiego dobrego przyjęcia? (Początek i zakończenie urywka).

Pierwszy ustęp opowiadania nadaje się do nauczania na pamięć. Niechaj dzieci przeczytają go parę razy i spróbują nauczyć się go w domu.

Zapytamy jeszcze, jakie są wesołe momenty w tem smutnem naogół i wzruszającem opowiadaniu.

Warjant B

„Święto kawalerji".

O czem jest mowa w opowiadaniu? Gdzie rzecz się dzieje? Jaką rolę odegrał Kraków w historji legjonów? Jakie znacie rodzaje broni? Jakie są zadania kawalerji na wojnie? Czy widzieliście kiedy kawalerję na rewji? Opiszcie jak to było.

Co zobaczył Jędrek na święcie kawalerji w Krakowie? Czego dowiedział się o mundurach rozmaitych pułków?

Opiszcie przyjazd Marszałka Piłsudskiego na Błonia. Dlaczego to właśnie przed Marszałkiem odbywała się krakowska defilada kawalerji?

Jak świadczyło przyjęcie kawalerji w Krakowie o nastrojach tego miasta wobec żołnierzy? W jakich latach mogła się dziać opisana tu scena, zważywszy, że Piłsudski jest tu już nazywany Marszałkiem? Jak się odwdzięczyli ułani krakowscy miastu za piękne przyjęcie? (Graniem pobudki i piosenek żołnierskich na różnych placach Krakowa).

Na zakończenie tej lekcji nauczyciel zwróci uwagę uczniów na bieżący numer „Płomyka", w którym dzieci znajdą wiele ciekawego materjału w związku z zagadnieniami poruszonemi w tym tygodniu. Jedną z powiastek zamieszczonych w pisemku nauczyciel przeczyta dziś głośno.

Arytmetyka z geometrją.

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Rysowanie figur w skali.

Lekcje ubiegłego tygodnia poświęcone były zagadnieniu, w jaki sposób ze śladu, — odcisku podstawy powstawał plan (t. j. ślad w skali). Dzięki pogadankom staraliśmy się wytłomaczyć uczniom w jakim celu plany są sporządzane i jak mogą się one przydać w życiu praktycznem.

Przy otrzymywaniu śladu nie byliśmy skrępowani. Wszelka podstawa może być odciśnięta w glinie lub piasku, oparta o papier i obrysowana. Inaczej ma się rzecz, gdy chcemy posłużyć się skalą, dla sporządzenia własnego planu.

Wiemy, że w tym razie wszystkie boki figury śladu muszą być powiększone lub zmniejszone równomiernie. Kąty zaś nie ulegają zmianie i przenoszone są figury właściwej na powiększoną lub zmniejszoną kopję. W ten sposób powstają figury podobne w geometrycznem tego słowa znaczeniu. Dzieci nasze naturalnie ani terminu ani pojęcia tego nie znają. Oglądając jednak rysunki lub ślady robione w skali i poznają, że mają do czynienia z tym samym obrazem różnej wielkości.

Przypomnieć należy uczniom, że zmienialiśmy skalę rysunku i sporządzali dotąd plany tylko takich figur, których elementami były kąty proste, a to dlatego, że uczniowie nasi, posługując się ekierkami, umieli kąty tej rozwartości przenieść. Prócz tego umieli uczniowie wyznaczyć położenie punktów, umieszczając je na krzyżowaniu się dwóch prostopadłych wystawionych z dwóch stałych krawędzi.

Zrobimy teraz z naszymi uczniami przegląd figur płaskich, które nauczyli się przerysowywać w skali.

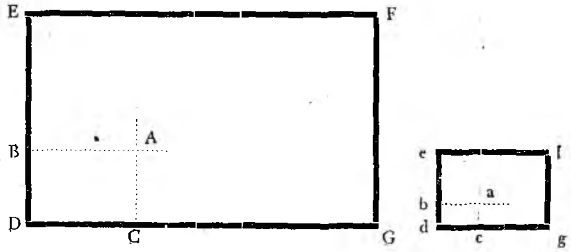
Trójkąty. Ślad o kształcie trójkąta otrzymali uczniowie, obrysowując podstawę graniastosłupa trójkąta.

a) Podstawą mógł być trójkąt prostokątny. Pracę rozpoczęli uczniowie od przeniesienia ekierką kąta prostego, długość ramion ulegała zmniejszeniu (mogła też być powiększona). Trzeci bok łączy punkty końcowe ramion kąta prostego.

b) Podstawami graniastosłupa mogą być również trójkąty, które nie mają kąta prostego. Trójkąty te mogą mieć jeden kąt rozwarty i dwa ostre lub też wszystkie trzy kąty ostre. Takich trójkątów uczniowie nie umieją rysować w skali, nie umieją bowiem jeszcze przenosić takich kątów.

Jeżeli trójkąt taki leży na polu, które poprzednio zostało przerysowane w skali, to uczniowie mogą jeszcze drogą pośrednią dać sobie radę.

Wierzchołki trójkąta są punktami. Punkt A np. leży na przecięciu dwóch krzyżujących się pod kątem prostym prostopadłych wystawionych z krawędzi pola. Na polu rysowanym w skali wystawiają uczniowie z krawędzi na odległościach wyznaczonych z uwzględnieniem tej samej skali prostopadłą, a na ich skrzyżowaniu umieszczają punkt.



Otrzymane tą drogą trzy punkty uczniowie łączą i otrzymują trójkąt tegoż samego kształtu innej wielkości.

Bez stałych krawędzi wykonywanie pracy jest niemożliwe.

Czworokąty.

a) Rysowanie prostokątów w skali jest umożliwione wobec tego, że uczniowie mają ekierki w ręku. Boki są zmniejszone lub powiększone równomiernie.

b) Czworokąty o dwóch kątach prostych leżących obok siebie uczniowie zmniejszają lub powiększają w ten sam sposób jak to robili przy rysowaniu w skali trójkątów prostokątnych. Czwarty bok łączy poprzednio otrzymane punkty końcowe drugiego i trzeciego boku figury.

c) *Ukośniki.* Uczniowie mogą przerysować te figury w skali tylko wtedy, gdy obok rysunku znajduje się krawędź stała.

Wielokąty. Przy przerysowaniu wielokątów wszelkiego rodzaju i kształtu muszą uczniowie mieć również obok figury krawędzie stałe.

Koło. Zmierzając promień koła t. j. rozsuwając nóżki cyrkla na odległość zmniejszoną lub zwiększoną, rysujemy koła w skali.

Zadajemy: Przervsować w skali 1 : 5:

a) trójkąt prostokątny,

b) jakikolwiek trójkąt.

LEKCJA DRUGA.

Temat. Metoda rzutów.

Musimy sobie teraz uświadomić w jakim celu przeprowadzone były owe roztrząsania. Szło nam o to, by uczniowie zrozumieli, że przenoszenie rysunku przy zastosowaniu skali było po większej części tylko

możliwe, przy pomocy krawędzi stałych. Wyjątek stanowią właściwie tylko figury o kątach prostych i koła, które uczniowie umieją przerysować przy pomocy ekierki. Przypominamy jednocześnie, że przy właściwem umieszczeniu tych figur na planach muszą uczniowie również mieć krawędzie stałe dla wystawienia prostopadłych, na których skrzyżowaniu umieścić mają przeniesione punkty.

Po kilkakrotnych ćwiczeniach uczniowie zdają sobie sprawę, że ta metoda pracy jest bardzo ambarasowna. Nauczyciel jest bezwzględnie tego samego zdania i nie zaprzecza, że robota idzie trudno i przewiduje nawet możliwość, że istnieją jakieś ułatwienia w tej dziedzinie. Najlepiej może byłoby, gdyby który z uczniów namyślił się jak taką pracę uprościć. Wątpliwe jest, czy to się uda. W każdym razie jednak dobrzeby było zwrócić się po radę do książki. Oto na str. 119 w „Arytmetyce“ znajdują uczniowie figurę — sześciokąt. Figura jest nieprawidłowa, każdy kąt jest innej rozwartości, boki różnej długości. Chcąc taką figurę przerysować tej samej wielkości lub w skali, musieliby uczniowie mieć dwie krawędzie stałe i prowadzić prostopadłe. Poniżej na tejże stronie znajdujemy ten sam rysunek zasadniczy, opatrzony 5 linjami prostopadłemi, wyprowadzonemi z linji OX do poszczególnych wierzchołków takiego samego sześciokąta. Niechaj uczniowie przyjrzą się dokładnie rysunkowi i zastanowią się nad znaczeniem linij pomocniczych. W pierwszym rzędzie zauważą zpewnością, że linja OX zastępują krawędź stałą, o której wspominaliśmy kilkakrotnie na zeszłej lekcji. Z linji OX, zastępującej krawędź wystawione są linje prostopadłe. Na zeszłej lekcji wystawialiśmy takie same linje. Rozpatrzymy teraz dobrze rysunek. W jaki sposób

i jakiemi linjami zastąpiona została druga krawędź i prostopadłe krzyżujące się z prostopadłemi wystawionemi z pierwszej krawędzi. Okazuje się, że zamiast wystawiać z punktu O drugą krawędź, jakieśmy to poprzednioby zrobili, możemy się zadowolnić oznaczeniem początku pierwszej krawędzi. Długość BA na (rys. 1) odnajdujemy na rysunku w „Arytmetyce" z łatwością. Niechaj uczeń ją odnajdzie sam Odległość ta odłączona jest bezpośrednio na linji OX — jest to odcinek OA. Na tejże linji OX wskazane są kolejno wszystkie odcinki, jest ich sześć, które poprzednio musiałyby leżeć na 6 prostopadłych wystawionych z krawędzi pionowej do spotkania z 6 prostopadłemi wystawionemi z krawędzi poziomej (na rys. Nr. 2 linja OX).

Powrócimy teraz do poprzednich lekcyj, a najbaczniejszą uwagę skierujemy na rys. Nr. 1. Ażeby punkt *a* znalazł się na właściwem miejscu na mniejszym polu, musieliśmy linje BA i AC zmniejszyć, posługując się tą samą skalą, którą stosowaliśmy przy zmniejszaniu boków czworokąta. Odszukamy teraz na rys. Nr. 2 odcinki, które odpowiadają linjom BA i AC. Na rys. Nr. 2 tym linjom odpowiadają odcinki OA i A, A. dla punktu A, — dla punktu E odcinki OE i EE, dla punktu D — OD, i DD, i t. p.

Dla właściwego umieszczenia punktu *a* na polu *defg* wystawiliśmy prostopadłą z punktu *c*, który leży od wierzchołka *d* w odległości = 1/3 odległości DC = BA, stanowiący część boku DG pola większego DGFE. Długość drugiej prostopadłej *ac* stanowi również 1/3 długości AB. Czy uczniowie nie mogliby drogą analogji wyprowadzić wniosku, jakie odcinki należy zmniejszyć dwukrotnie dla zbudowania pola w skali 1 : 2 o kształcie takimże samym, jakim ma sześciokąt ABCDE?

Przypuszczalnie praca ta nie będzie przekraczała możliwości naszych uczniów. Trudno nam przewidzieć, od których linij dani uczniowie rozpoczną robotę. Jedni łatwiej się zorjentują w tem, że należy zmniejszyć dwukrotnie linje prostopadłe AA,—EE, — DD, i t. p., inni wywnioskują prędzej, że odcinki poziomej OA, — A, E, — E, B, i t. p. będą musiały ulec zmniejszeniu. W każdym razie po pewnem zastanowieniu uczniowie ustalą sami na czem polega metoda przerysowania figur dowolnych w wielkości danej lub w skali metodą rzutu.

Nauczyciel zwróci wtedy uwagę na ułatwienie, jakie stanowi metoda rzutu w przeciwstawieniu do metody poprzednio stosowanej przez nas; na to że tą drogą mamy możność przenoszenia figur o kątach różnej rozwartości w sposób prostszy i wymagający o wiele mniej czesu.

Zadajemy. Narysować dowolny sześciokąt i przerysować, posługując się metodą rzutowania.

LEKCJA TRZECIA.

Temat. Uwagi, dotyczące sposobu wprowadzenia metody rzutowania na oś.

Wprowadzając metodę rzutowania na oś poszliśmy drogą odmienną, niż wskazuje nasz podręcznik. Podręcznik ogranicza się do podania wskazówek jak taki rysunek powinien być zrobiony. Wskazówki opatrzone są rysunkami. Przypuszczalnie dzieci w pierwszej chwili ujmują tok pracy pamięciowo, zapamiętają jakie linje trzeba zmniejszyć, jakie punkty połączyć. Po kilkakrotnem wykonaniu takich rysunków przekonywują się, że rzeczywiście obraz o-

trzymany jest podobny do podanego wzoru i godzą się chętnie na posługiwanie się tą metodą.

Sposób naszego traktowania zagadnienia jest, jak nasi czytelnicy zapewnie zauważyli, wręcz odmienny. Metoda rzutu pojawia się nie w oderwaniu, lecz przeciwnie w ścisłej łączności z poprzednio stosowanemi metodami. Już ten jeden wzgląd jest ważną zaletą metodyczną. Łącząc zagadnienia w pewną całość, stwarzamy w umysłowości ucznia obraz zjawisk, pozostających w ustalonym logicznym związku między sobą. Poszczególne zagadnienia niewiążące się ze sobą przypominają zbiór strzępów, a nie zespoloną całość.

Dla uniknięcia nieporozumień dodać musimy jeszcze pewne wyjaśnienia. Czytelnik zechce zwrócić uwagę, że ostateczne polecenie w jaki sposób i jakie linje należy podzielić wypływa nie z nakazu nauczyciela, lecz jest samodzielnie wypowiedziane drogą logicznego rozumowania opartego na analogji. Uczeń rozumiał poprzednio, że długość linij prostopadłych, wystawionych z krawędzi stałych musiała być narysowana w tejże samej skali, która była stosowana przy sporządzeniu planu pola. Obecnie zrozumieć uczeń musi, jakie odcinki przy rzutowaniu odpowiadają odcinkom prostopadłych. Niechaj więc wyprowadzi samodzielny wniosek w jaki sposób należy zmniejszyć lub zwiększyć te linje dla otrzymania pierwotnego rysunku w skali 1 : 2, 1 : 3 lub 3 :1; 2 : 1. Uczniowie, którzy sami się zorjentowali, jak postępować powinni, a następnie przekonali się przy robocie, że rzeczywiście podobny obraz otrzymali, są zwykle bardzo ucieszeni. Odczuwają rzeczywistą radość wykonanej pracy myślowej i nigdy nie zapomną w jaki sposób ją wykonali. Wprzeciwstawieniu wskazówki dawane przez nauczyciela

posiadają dziwaczną zdolność ulatywania z pamięci. Otrzymane zlecenie jest łatwe, ale za to gruntownie bywa zapominane.

Zadajemy. Przerysować rzutowaniem na oś dowolną figurę w skali 1 : 2.

LEKCJA CZWARTA.

Temat: Sporządzanie planu izby.

Jak dotąd uczniowie mieli do czynienia z planami izby, mieszkania lub najbliższego otoczenia domu w skali 1 : 100 lub nawet 1 : 1000 sporządzanych przez nauczyciela. Plany te były rysowane najczęściej odręcznie, rzadziej wykonywane ściśle odbite na powielaczu. Praca uczniów polegała głównie na odczytywaniu tych planów. Uczniowie musieli wskazywać, gdzie się znajdują części składowe izby na planie i naodwrót gdzie w rzeczywistej izbie znajdują się np. sprzęty oznaczone figurami płaskiemi na planie.

Obecnie zgodnie z programem mają uczniowie sporządzić sami plany w skali 1 : 10, 1 : 100, a nawet 1 : 1000 na papierze kratkowanym. W tym razie zaznaczyć musimy, że istnieje pewna rozbieżność w samym układzie programu. Jak dotąd bowiem program uwzględniał tylko zakres liczbowy do 1000. Z zakresu powyżej 1000 zapoznać mają się uczniowie dopiero w ciągu przyszłych miesięcy. Przy sporządzeniu planów w skali 1 : 1000 uczniowie muszą naturalnie wykonywać już działania liczbami powyżej 1000.

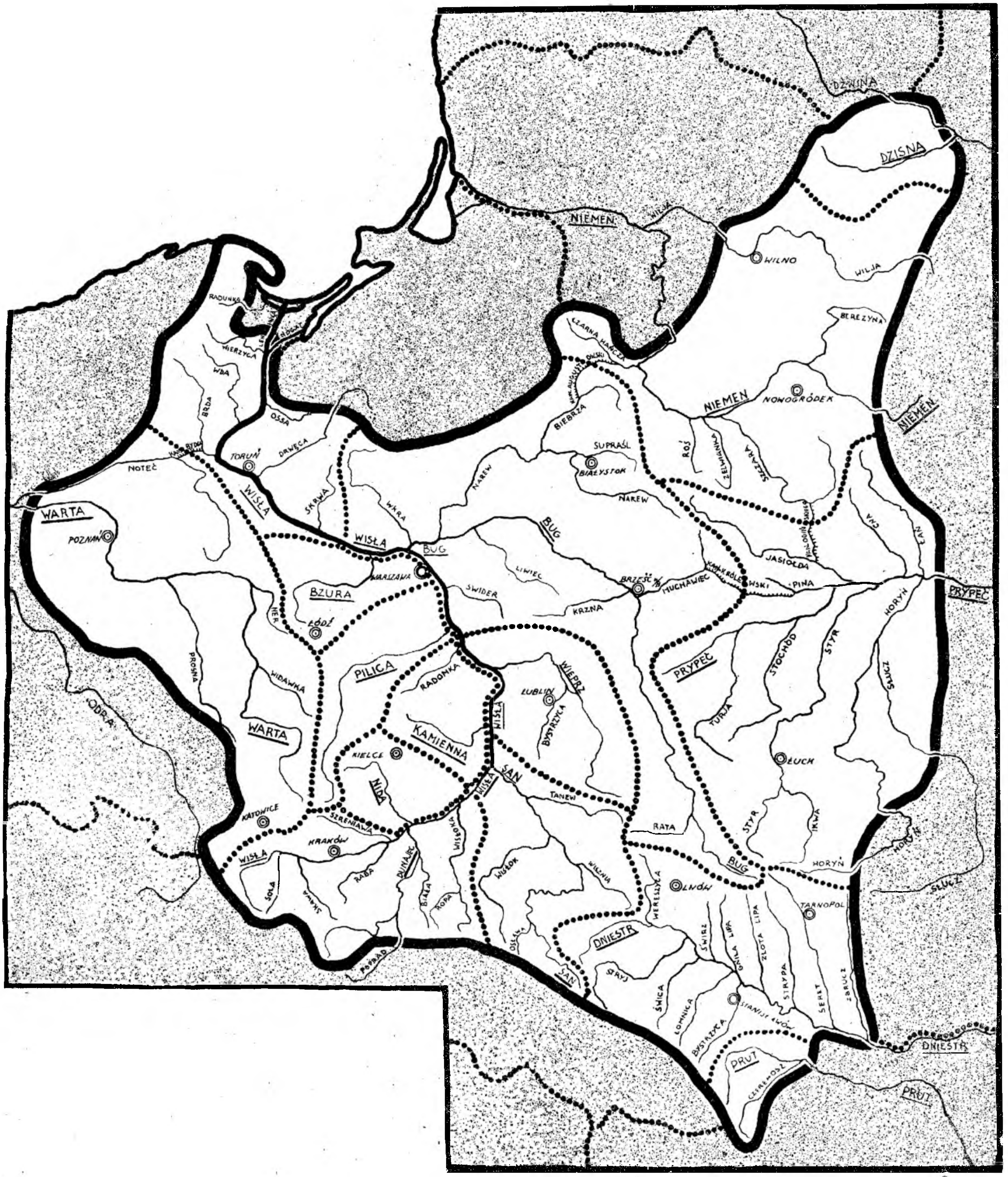
Zasadniczą różnicą między przerysowaniem śladów w skali, a sporządzeniem planów jest oderwanie się zupełnie od konkretu. Uczeń nie widzi rysunku, niema do czynienia ze śladem, który przery-

sowuje w skali, ale ująć musi tylko jedną, wyeliminowaną cechę wielkościową konkretu. W tym razie będzie to izba, ale sporządzony plan nie daje żadnego obrazu rzeczywistego. Uczeń nie widzi na planie okna, tylko prostokąt wskazujący, że taki obraz powstałby, gdyby istniała możliwość obejrzenia drzwi zgóry, z lotu ptaka. Z takiego jakby punktu patrzymy na wszystkie sprzęty, rozmieszczone na podłodze izby, nie możemy ich jednak rysować w wielkości naturalnej, ale w znacznem zmniejszeniu. Główne nasze zadanie polega na ścisłem oddaniu wzajemnego stosunku wielkości między sobą.

Uczniowie nasi muszą więc wykonać jakby podwójny wysiłek myślowy. Zobaczyć to, czego nie sposób im pokazać—eliminować jedną tylko cechę, ustosunkowanie wielkościowe.

W całym kursie klasy IV jest to bodaj najtrudniejszy ustęp programu i wymaga bardzo starannego opracowania. Nauczyciel dobrze zrobi, jeżeli temu zagadnieniu poświęci więcej czasu, zwłaszcza, że w ten sposób ułatwi doskonale pracę w dziedzinie nauczania geografji.

Zadajemy. Zrobić pomiary własnych izb domowych i zapisać je. Dane te posłużą jako materjał, który opracujemy na przyszłej lekcji.



POLSKA — DORZECZA.

Łamigłówka składa się z podstawy, wyobrażającej kontur mapy Polski, oraz z oddzielnych części, wyobrażających wyodrębnione dorzecza poszczególnych rzek. Rozwiązanie łamigłówki polega na prawidłowem pokryciu oddzielnemi kamieniami powierzchni mapy konturowej Polski.

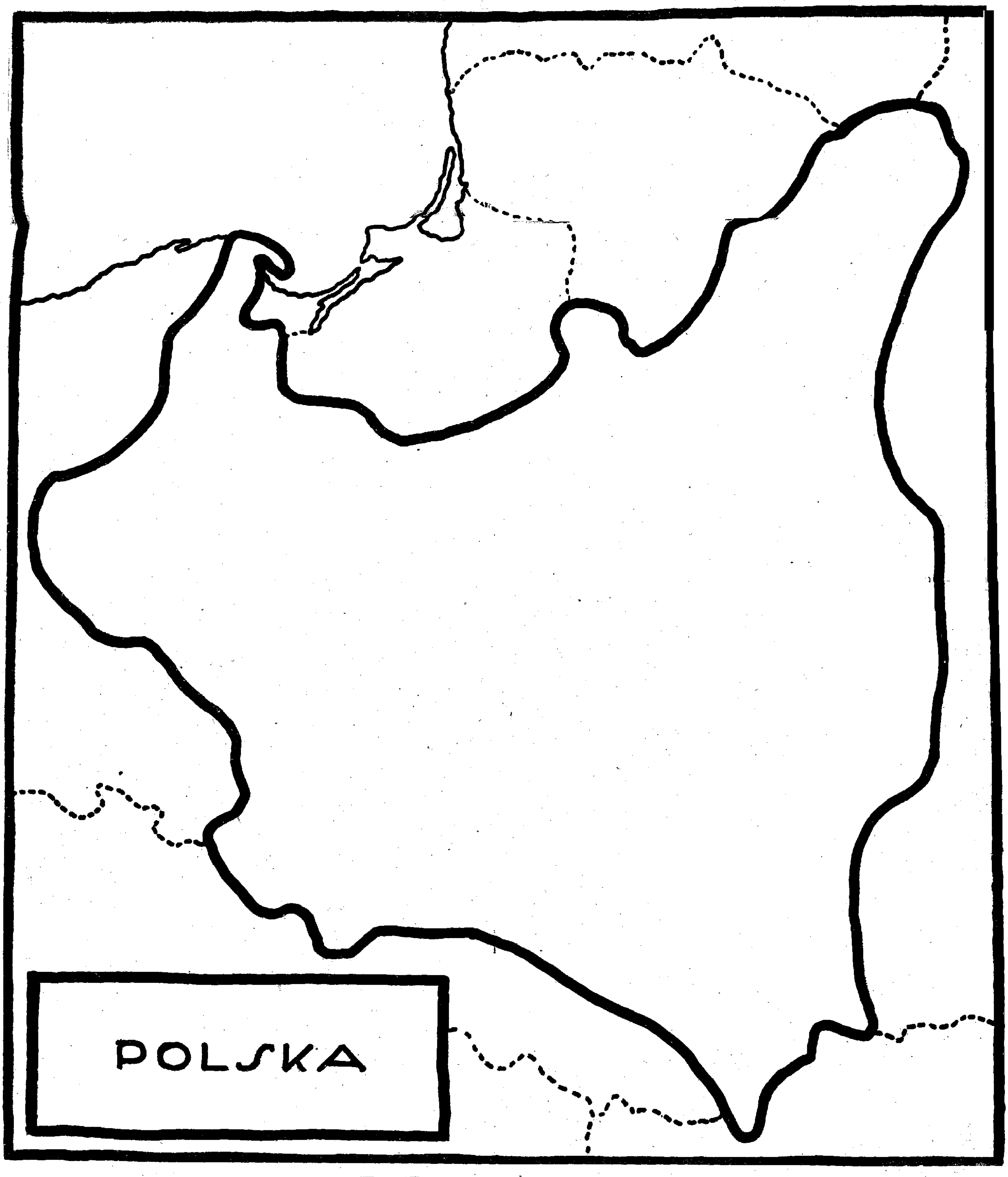
Rozpoczynamy pracę od starannego przygotowania podstawy łamigłówki. W tym celu należy wyciąć z tektury lub z klejonki — uprzednio narysowany — prostokąt o rozmiarach 30 cm × 35 cm; boki tego prostokąta okleić paskami płótna introlikatorskiego szerokości 3 cm. Na jedną stronę prostokąta nakleić należy mniejszy prostokąt o rozmiarach 29 cm × 33 cm, wycięty z cienkiego pakunkowego papieru, a na drugą stronę — konturową mapę Polski.

Po wysuszeniu w prasie introligatorskiej podstawy, przygotowanej w powyższy sposób, należy pomalować powierzchnię, wyobrażającą Bałtyk, silnie rozwodnioną akwarelą barwy błękitnej. Płaszczyzn, wyobrażających Polskę i Państwa sąsiednie kolorować nie należy.

Przystępując do wykonania właściwej łamigłówki, należy przedewszystkiem na jedną stronę tektury nakleić cienki papier pakunkowy, na drugą zaś — mapę Polski, podzieloną na dorzecza. Naklejoną mapę suszymy w prasie introligatorskiej, poczem należy mapę pomalować, zakładając dowolnemi, odmiennemi barwami płaszczyzny wyobrażające dorzecza poszczególnych rzek. Płaszczyzn, wyobrażających państwa, sąsiadujące z Polską (płaszczyzny punktowane), kolorować nie należy. Następnie rozpoczynamy wycinanie mapy. Wycinamy przedewszystkiem całość wzdłuż zewnętrznej linji konturu mapy, potem całkowitą płaszczyznę, wyobrażającą Polskę, krając wzdłuż zewnętrznej linji jej konturu (grube linje czarne). Po ukończeniu tej pracy rozciąć należy wzdłuż linij, oznaczonych czarnemi punktami płaszczyzny, wyobrażające państwa sąsiadujące z Polską.

Nakoniec rozciąć rysunek, wyobrażający Polskę, na poszczególne części, odpowiadające poszczególnym dorzeczom, wzdłuż linij oznaczonych czarnemi punktami.

ŁAMIGŁÓWKI GEOGRAFICZNE



DORZECZA

Geografja z przyrodą

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Zakres działalności Zarządu Województw

Przypominamy, cośmy mówili o instytucjach państwowych, i staramy się ustalić z uczniami, jakiemi dziedzinami życia społecznego zajmują się odpowiednie urzędy. Uczniowie powinni dojść do przekonania, że urzędy wojewódzkie zajmują się sprawami rolnictwa, przemysłu i handlu, budową dróg, zdrowotnością publiczną i in.

(Szkolnictwo nie podlega władzom administracyjnym, ale kuratorjom, nad któremi znów władzę roztacza już bezpośrednio M. W. R. i O. P.).

Nauczyciel wzywa klasę do wymienienia odpowiednich urzędów wojewódzkich w danej miejscowości. Rozpatrując znane fakty, uczniowie ustalają, jakie funkcje sprawują dane urzędy. Przypominamy, co ostatnio zostało wykonane, o jakich projektach uczniowie słyszeli?

Już w ub. r. szkolnym dzieci słyszały o urzędzie gminnym — zarówno wiejskim, jak i miejskim. Należy przypomnieć, jakie terytorjum obejmuje nasza gmina; wskazać, które gminy stanowią powiat, wreszcie że kilka lub kilkanaście powiatów tworzy województwo. Dzięki temu podziałowi, zrozumiałem jest, że zakres działania gminy, z którym klasa się zapoznała w zeszłym roku, miał mniejsze pole działania, niż województwo. Naogół różni się województwo od urzędu gminnego większym terenem, nad którym roztacza swą władzę.

Dzieci w mieście powiatowem słyszały zapewne o staroście, często i na wsi zjawia się konieczność

przedstawienia jakiejś sprawy w starostwie. Nauczyciel zaznacza, że starosta stoi na czele powiatu, tak samo, jak wojewoda na czele województwa, skolei wójt lub burmistrz są naczelnikami gminy wiejskiej, czy miejskiej. W ten sposób łatwo zrozumieć, że wojewoda utrzymuje ład w gospodarce powiatów i gmin przy pomocy starostów, burmistrzów i wójtów.

Niechaj dzieci przypomną sobie, co wiedzą o działalności samorządów miejskich lub wiejskich (Rady Miejskie, sejmiki, Rady gromadzkie), nauczyciel wyjaśni, że współdziałają one z województwami i uzgadniają z nimi owe prace.

Na poprzedniej lekcji uczniowie opisywali poszczególne województwa i dowiedzieli się wiele ciekawych szczegółów. Teraz nauczyciel może rozwinąć pogadankę na temat braków odczuwanych na terytorjach poszczególnych województw i poleci uczniom wymienić najpilniejsze prace, które należałoby przeprowadzić na terenach, znanych uczniom bliżej.

Pogadanka taka ma cele formalne. Prócz tego chcemy przyzwyczaić uczniów do tego, żeby interesowali się zjawiskami społecznemi. W ten sposób przygotowujemy materjał, który przyda się później, przy nauce historji.

LEKCJA DRUGA.

Temat: Całość ziemi polskiej.

Klasa wie już dokładnie, co to jest granica dorzecza, granice województw, teraz pomówimy o granicy państwa.

Nauczyciel każe się przyjrzeć całości państwa na mapkach podręcznych i znaleźć na legendzie znak,

przy pomocy którego została narysowana granica. Uczniowie poznają w jaki sposób oznaczono granicę na map:e konturowej i mapie ściennej. Niech każdy z uczniów wskaże palcem całą linję graniczną państwa; następnie obwiedzie ją kolorową kredką na mapce konturowej. W ten sposób mają uczniowie rys ziemi polskiej przed oczyma.

Przy pomocy pytań postara się nauczyciel doprowadzić klasę do ustalenia, że linja graniczna ma kształt różnorako wygięty.

Po obejrzeniu całości terytorjum, objętego zaznaczonemi granicami, uczniowie z łatwością stwierdzą, że kształt powierzchni Polski nie da się porównać z żadną znaną nam figurą geometryczną.

Będziemy rozpatrywać poszczególne odcinki granicy, uwzględniając strony świata.

Stwierdzamy, że od północy granicę Polski stanowi morze, dalej jest ona już lądową, ciągniąc się jednak chwilami wzdłuż rzek i jezior.

(Granice omawiane będą później).

Wschodnia i zachodnia granica państwa jest lądowa. Inaczej przedstawia się granica południowa — co ją tworzy?

Zastanówcie się, gdzie sama przyroda przeprowadziła granice? gdzie ludzie ją wytyczyli?

W związku z tem nauczyciel zaznajamia klasę z określeniami: granice naturalne i sztuczne.

LEKCJA TRZECIA.

Temat: Granica morska.

Szczegółowe rozpatrywanie granic rozpoczniemy od opisu granic naturalnych. Uczniowie już wiedzą, że granicę naturalną tworzę: morze, góry, rzeki i jeziora.

Omówimy najpierw linję wybrzeża.

Uczniowie nasi zwrócą najpewniej przedewszystkiem uwagę na półwysep Helski. Powtórzymy, co to jest półwysep; klasa już to wie z zeszłorocznego kursu. Następnie dzieci ustalą, że Bałtyk na krótkiej przestrzeni jest naszem wybrzeżem. Zatoka Pucka tworzy granicę Polski.

Co oddziela t. zw. Wielkie Morze (Bałtyk) od Małego (zatoka)?

Znajdźcie miejsce, skąd można jednocześnie ogarnąć wzrokiem i Bałtyk i zatokę?

Wymierzymy teraz długość naszej granicy morskiej. Robimy to przy pomocy nitki lub sznurka, które przykładamy możliwie dokładnie do linji wybrzeża; odmierzony kawałek nitki porównywujemy z podziałką i po obliczeniu otrzymuje rzeczywistą długość wybrzeża morskiego (około 140 klm.). Musimy jednak uprzedzić uczniów, że przy największej nawet staranności wyniki pomiaru nie będą ścisłe i tem samem różnić się będą od danych, umieszczonych w podręcznikach.

Zanim omawiać będziemy znaczenie granicy morskiej, poświęcimy trochę czasu na opis krajobrazu omówionego terenu. Klasa zna Gdynię, plażę, niech teraz z mapy odczyta, co jeszcze ciekawego znajdziemy na wybrzeżu Zobaczą więc znaki bagien, które w pewnych miejscach sięgają już prawie linji brzegów; znajdą miejscowości, o których już może nauczyciel wspominał, gdy była mowa o latarniach morskich.

Przypominamy sobie też wszystko, co wiemy o samem morzu i okolicach nadmorskich (p. zeszyt 10). Do wiadomości o znaczeniu morza w życiu gospodarczem, były w swoim czasie już omawiane, dodamy jeszcze i jego znaczenie jako granicy.

Stwierdzamy zatem, że morze tworzy jakby pomost łączący (albo i oddzielający) Polskę z krajami zamorskiemi; morze przedstawia łatwo dostępny teren, co ogromnie wpływa na rozwój komunikacji.

Co wiesz o obecnym stanie komunikacji morskiej?

Przypominamy statki polskie, ostatnio spuszczone na wody.

Dostępność terenu i rozwój komunikacji morskiej wzbogacają nasze stosunki handlowe. Wreszcie granica morska zapewnia większe bezpieczeństwo ze strony ewentualnych napastników.

Do jakiego województwa należą ziemie wybrzeża?

Wskaż miasto wojewódzkie.

Obejrzyjcie linje kolejowe — skąd i dokąd prowadzą?

Droga kolejowa wzdłuż półwyspu Helskiego obfituje w takie mnóstwo niezapomnianych wrażeń, że należałoby opowiedzieć dzieciom o niezwykłym widoku, roztaczającym się z okien wagonu przy wjeździe na półwysep, gdy z obu stron rozpościera się powierzchnia wodna, o roślinności, która wskazuje na walkę człowieka z przyrodą (utrwalanie wydm piaszczystych), o osadach rybackich, rozsianych na półwyspie i t. p.

Na zakończenie poleci nauczyciel zakolorować na mapkach konturowych Bałtyk i zatokę, ale ostrożnie, by linja wybrzeża pozostała nienaruszona.

LEKCJA CZWARTA.

Temat: Granica górska.

Granicę południową również zaliczamy do granic naturalnych. Wprawdzie linję graniczną wyty-

czyły sąsiadujące ze sobą państwa, tem niemniej fakt, że mamy tu do czynienia z linją graniczną na terenie już przez samą przyrodę stworzonym do oddzielenia dwóch terytorjów, wpłynął na potraktowanie i tej granicy, jako naturalnej.

Przyglądając się dokładnie naszej granicy górskiej, uczniowie powinni stwierdzić, że biegnie ona przez wysokie szczyty łańcucha karpackiego, wzdłuż całego jego grzbietu. W tem miejscu nauczyciel wspomni, że na dostępnych miejscach zostały ustawione kamienne słupy graniczne, na których od naszej strony są wyryte litery R. P. co one oznaczają?

Znanym sposobem wymierzają uczniowie długość tej granicy (około 600 klm.).

Następnie niech zbadają uczniowie, czy mamy wiele linij kolejowych, przecinających łańcuch górski i zastanowią się nad przyczyną obecnego stanu rzeczy. W rezultacie wyprowadzamy wniosek, że obszar górski nie jest odpowiednim terenem komunikacyjnym, a zatem nie może też stanowić i dobrej drogi handlowej. Z drugiej znów strony zapewnia do pewnego stopnia bezpieczeństwo przed atakiem nieprzyjaciela.

Jakie państwa znajdują się na południe od Karpat?

Co wiecie o Czechosłowacji, o Rumunji?

Kto słyszał czeską mowę? Podobna trochę do polskiej.

Jak zabarwione są góry na mapach?

Nauczyciel każe zakolorować (drobno zakreskować brązową kredką po obu stronach linji granicznej) Karpaty na mapkach konturowych i zaleca jednocześnie przypomnieć sobie, jakie części Karpat są już klasie znane. Okaże się, że w zachodnich Karpatach dzieci znają Tatry, Baranią Górę. Pieniny; wiedzą też o wschodniej części, gdzie płynie Prut z Czeremoszem — tę część Karpat nazywamy Czarnohorą.

Wszystkie wymienione części odnajdujemy na mapie.

Teraz nauczyciel wezwie poszczególnych uczni do powtórzenia tego, co pamiętają o wymienionych górach (p. zeszyty 11 i 12).

LEKCJA PIĄTA.

Temat: Obserwacje wiosenne.

Nadchodzi wiosna; ziemia pokrywa się roślinnością, a wraz z nią i świat zwierzęcy, kończy okres zimowego odpoczynku i wraca do intensywnego życia. Nauczyciel powinien sobie znaleźć odpowiednie warunki, by móc wraz z klasą zaobserwować pewne zjawiska, związane ze zbliżającą się porą roku.

Idąc za naturalnym biegiem rzeczy zwróci uwagę na czynniki klimatyczne, dzięki którym rozpoczyna się nowy okres wegetacyjny przyrody. Należy zatem poczynić trochę obserwacyj astronomicznych i meteorologicznych. Do pierwszych należeć będą spostrzeżenia nad porą wschodu i zachodu słońca, długości cienia w południe ,przy pomocy kija, zatkniętego w ziemię na otwartej przestrzeni), obserwacja długości dnia i nocy jest szczególnie ważna, 21 marzec jest dniem wyrównania długości dnia i nocy.

Obserwacje te były szczegółowo prowadzone w zeszłym roku, praca nie przedstawia zatem teraz żadnych trudności.

To samo dotyczy się bez spostrzeżeń metereologicznych, do których należą badania nad opadami, nad temperaturą i wiatrami. W bieżącym roku

szkolnym nie mamy czasu do czynienia systematycznych badań w tej dziedzinie, ale z ubiegłego roku pozostało dzieciom pewne wyrobienie w tym kierunku. Potrafią zapewne poczynić ogólnikowe spostrzeżenia na podstawie samodzielnie obserwowanych obecnie zjawisk pogody.

Ze zjawiskami meteorologicznemi ściśle związane są zjawiska z życia zwierząt i roślin, których zachowanie si o tej porze roku wzbudza nasze specjalne zainteresowanie. Jeżeli wspominamy o zwierzętach, to nie znaczy, że należy im poświęcić teraz jakieś specjalne lekcje — to nastąpi w swoim czasie; idzie tylko o to, żeby dzieci zwróciły uwagę na zjawienie się pewnych zwierząt w swem otoczeniu, podchwyciły objawy wzmożonego życia naszej fauny. Spostrzeżenia te mogą być poczynione indywidualnie przez uczniów na jakichś własnych zwierzętach, lub przygodnie spotkanych — rzeczą nauczyciela już będzie pokierować pogadanką tak, by zainteresowani mogli się wypowiedzieć z korzyścią dla klasy.

Oczywiście, że to samo dotyczy i roślin; nie kładę na nie specjalnego nacisku, gdyż ze zmianami, zachodzącemi w świecie roślinnym na wiosnę, dzieci są daleko bardziej oswojone, znajdą też tu łatwiej materjał do obserwacyj.

Można również urządzić wycieczkę, na której nauczyciel skieruje uwagę uczni na charakterystyczne aktualne objawy życia zwierząt i roślin. W tym wypadku pożądane jest, by nauczyciel sam przedtem zbadał dokładnie teren wycieczkowy, w celu skierowania zainteresowania dzieci na odpowiednie objekty i zjawiska.

O ile na tej wycieczce uda się poczynić jakieś spostrzeżenia, dotyczące tematów z przyrody żywej, o

których będzie mowa po świętach, nauczyciel będzie mógł je wykorzystać. Uczniowie mogą obserwacje, pokrótce zanotować.

Hodowle szkolne omówimy w następnym zeszycie.

ŁAMIGŁÓWKI GEOGRAFICZNE

Wyd-wo „Lekcyj Wzorowych" wydało serję łamigłówek geograficznych, które każdy nauczyciel geografji powita najpewniej z uznaniem.

Ogólnie uznaną prawdą jestfakt, że nie suma pewnych wiadomości geograficznych, czy innych, ma znaczenie w rozwoju umysłowym naszego ucznia, a przyzwyczajenie do zdobywania tych wiadomości, to dopiero jest rękojmią i podstawą rozwoju. Bodźcem do zdobywania wiedzy będzie wzbudzenie zainteresowania. Znamy też doskonale działanie zasady „uczyć się — bawiąc", kiedy to dziecko nabywa i utrwala nabyte wiadomości: bez wysiłku, w radosnem podnieceniu.

Dążymy wszak stale do tego, aby powierzeni nam uczniowie rozszerzali zakres swych wiadomości i mogli pojmować bez natężenia, a tembardziej znużenia. Nie mają odczuwać nauki jako narzuconego ciężkiego obowiązku, tylko przystępowali do niej z ochotą, podnieceni wewnętrznem dążeniem do zdobywania wiedzy.

Takim warunkom natury pedagogicznej odpowiadają wydane łamigłówki. Na tem nie kończą się jednak zalety tego rodzaju pomocy naukowej.

Każdy nauczyciel zdaje sobie dokładnie sprawę, jak wielkie znaczenie przy zdobywaniu nowych pojęć ma współdziałanie wszystkich zmysłów; jeszcze lepsze wyniki osiągamy, gdy wrażenia odebrane ja-

kimkolwiek zmysłem kojarzymy z ruchem. Stosując nasze łamigłówki, możemy zadość uczynić i tym wymaganiom dydaktyki, gdyż zamiast nudnego wyliczania — dzieci składają, czyli dzięki skojarzeniu ruchowo - wzrokowem utrwalają zdobyte wiadomości przy minimum wysiłku.

Nie można pominąć milczeniem i strony wychowawczej podobnej zabawy naukowej. Poza zainteresowaniem natury formalnej, dzieci okażą jeszcze zainteresowanie i w innym kierunku: każde pragnie jak najprędzej i jak najlepiej pokryć wolną powierzchnię swej podstawy, bo chce wygrać. Zmusza się zatem do dokładności w wykonaniu, gdyż od tego zależy wygrana; należy zaznaczyć, że dążenie do dokładności w tym wyapdku nie wynika z nakazu nauczyciela, tylko jest podyktowane bezpośredniem zainteresowaniem, jest więc wyrazem wewnętrznej podniety samego ucznia. A dążymy wszak do tego, by dążenie do akuratności i systematyczności w wykonywaniu poleconych zadań stało się zdobyczą ucznia. Przekonywa się on naocznie, że nietylko wykonanie, ale i sposób wykonania ma swą wymowę i cenę.

Wymienione cechy i zalety łamigłówek geograficznych czynią je wartościowym nabytkiem i to nietylko dla nauczyciela IV oddziału szk. pow., ale i V-go, który równie chętnie i z wielkim pożytkiem może urządzić lekcję powtórzenia przy pomocy gry.

Skolei omówić należy zastosowanie i sposoby korzystania z tej pomocy naukowej.

Zabawę, opartą na układaniu całości z posiadanych części należy wprowadzić jako zakończenie lekcyj na dany temat, grą zamknąć cykl pogadanek. Więc nprz. w obecnym okresie można poświęcić jedną lub dwie jednostki lekcyjne w kl. IV ła-

migłówce — „województwa", gdyż punkt programu: „podział na województwa" właśnie został wyczerpany.

Przebieg samej zabawy może być najrozmaitszy, podamy kilka sposobów.

Jeden z uczni wywołuje poszczególne województwa, reszta wyszukuje wśród swoich „kamieni" wymienione i układa je w odpowiedniem miejscu na podstawie, przedstawiającą Polskę.

Uczeń wywołuje miasta wojewódzkie, reszta orjentuje się o jakie województwo idzie i wynajduje odpowiednie, aby niem pokryć pole podstawy.

Zamiast nazwy województwa uczeń wymienia jakąś wybitną cechę danego województwa; nprz. wielki ośrodek włókienniczy — należy się domyśleć, że idzie o województwo łódzkie; albo — sąsiedztwo morza, oznacza oczywiście pomorskie i t. p. Uczniowie znajdą tu wdzięczne pole do inicjatywy, jednocześnie niepostrzeżenie utrwala nabyte jeszcze przedtem wiadomości.

Można i w ten sposób grę poprowadzić, że wywołujący wymieni ważniejsze miasto (nie wojewódzkie), o którem była mowa na poprzednich lekcjach, reszta dzieci musi sobie przypomnieć, w jakiem województwie wymienione miasto się znajduje i umieścić kartonik na odpowiedniem miejscu.

Widzimy zatem, że istnieje wiele najrozmaitszych sposobów prowadzenia tej gry; sami uczniowie zapewne również potrafią jakiś inny sposób zainicjować.

Celem biorących udział w zabawie jest szybkie i dokładne pokrycie mapki - podstawy poszczególnemi kartonikami - województwami. Wygrywa ten, który najpierw i najstaranniej to zadanie wykonał. Należy wobec tego wybrać sędziego, względnie sę-

dziów (np. jednego do każdego rzędu ławek), którzy sprawdzają dokładność wykonania, wytykają błędy, a w pierwszym rzędzie śledzą za sprawnością w wyszukiwaniu i układaniu poszczególnych „kamieni".

Łamigłówka „województwa" może również posłużyć jako praca przygotowawcza do lekcyj o granicach państwa. W tym celu nauczyciel poleca wywoływać np. tylko województwa wschodnie, potem tylko zachodnie i t. d. Będzie to jakgdyby wstęp do wżycia się w kształt danego odcinka granicy, rozmieszczenie ziem pogranicznych, zrozumienie poniekąd istoty granicy.

Wszystko, co było powiedziane o łamigłówce - województwa, dotyczy oczywiście i drugiej — dorzecza Polski. Możemy zaznaczyć tylko pewną różnicę o charakterze formalnym: w podziale na poszczególne rzeki zostały uwzględnione i te, o których w kursie geografji kl. IV nie było wzmianki, z tego też względu łamigłówka ta nadaje się raczej dla kl. V. Gdyby jednak nauczyciel chciał ją wykorzystać i w IV, poleci przy wykonaniu łamigłówki „rozrzedzić" kartoniki, a więc nie każe zrobić oddzielnego „kamienia", np. dla Nidy, czy Kamiennej, tylko wyciąć je razem z odnośną częścią Wisły. Sposoby gry są w zasadzie oczywiście te same.

Rysunki

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Ilustracje okolicznościowe (rysunek z wyobraźni).

W związku z tematem obchodu uroczystego, dzieci w czasie lekcji rysunków przygotować mogą obrazki służące jako materjał do przyozdobienia izby szkolnej. Temat obrazka musi być przez każde dziecko samodzielnie wybrany i przez nie podany nauczycielowi do wiadomości.

Temat ten może być przez dziecko zaczerpnięty bądź to z opowiadań nauczyciela, jakiejś osoby z otoczenia domowego, bądź też z lektury szkolnej, z oglądanych i przez dziecko zapamiętanych ilustracyj. Nadmieniać oczywiście nie trzeba, że temat obrazka musi pozostawać w ścisłym związku z tematem uroczystości obchodzonej przez szkołę (lub klasę).

Ilustracje, które służyć mają jako dekoracje na dzień 19.III, będą przedstawiały epizody z życia Marszałka Piłsudskiego.

Zapowiadane tematy nauczyciel winien dla kontroli zapisać, pod koniec zaś lekcji może sprawdzić czy i w jakim stopniu dziecko zamierzenie swoje zrealizowało. Nauczyciel czuwa by tematy obrazków były uzgodnione z tematem obchodu, unikając jednak *narzucania* dzieciom swoich pomysłów. Chodzi bowiem o to, by dziecko samodzielnie wczuło się w treść obchodzonej uroczystości.

Obrazki mają być zużyte jako dekoracja, należy więc rozdać dzieciom jednakowej wielkości kartki papieru — najlepiej grubego białego, szorstkiego

brystolu o rozmiarach odpowiadających rozmiarom pocztówek.

Jako tworzywo stosunkowo najłatwiejsze do opanowania zalecić należy kredki barwne, przyczem można pozwolić dzieciom — wedle ich potrzeb i uznania — na posługiwanie się czarnym ołówkiem w czasie narzucania szkicu.

Korekta rysunków polega właściwie na przejrzeniu szkiców i ma na celu sprawdzenie zgodności ilustracji z podanym przez dziecko tematem. Nauczyciel wstrzymać się powinien od poprawiania rysunków — albowiem wszelkie poprawki rysunków z wyobraźni wpływają niekorzystnie i na sam rysunek i na psychiczne nastawienie dziecka do danego rysunku. Czuwać natomiast winien nauczyciel nad starannością i dokładnością pracy dzieci oraz winien udzielać wskazówek i wyjaśnień technicznych na każdorazowe żądanie każdego poszczególnego dziecka.

Najlepsze prace służyć mogą do ozdabiania izby szkolnej na obchód uroczystości żałobnej na dzień 19.III.

LEKCJA DRUGA.

Temat: Szkice pendzlem (rysunek z pamięci).

Lekcja niniejsza przeznaczona jest całkowicie ćwiczeniu, polegającym na przypominaniu sobie kształtów znanych postaci lub przedmiotów i odtworzeniu ich w jaknajszybciej wykonanych szkicach. W szkicach tych dziecko winno odtworzyć najcharakterystyczniejsze cechy konturów danej osoby lub przedmiotu oraz jego barwę zasadniczą. W ciągu godziny lekcyjnej każde z dzieci opracować winno przynajmniej sześć szkiców. Temat każdego szkicu

winien być dzieciom zgóry przez nauczyciela podany. Nauczyciel może zażądać od dzieci szkicowania przedmiotów, które już kiedyś były w klasie na lekcjach rysunków szczegółowo opracowane, może jednak również nakazać szkicować przedmioty, które w klasie nigdy rysowane nie były. Przy doborze tematów nauczyciel winien zwracać baczną uwagę na to, aby dzieci szkicowały przedmioty o kształtach charakterystycznych i niezbyt skomplikowanych. Ponadto grupa przedmiotów, które dzieci mają naszkicować winna być ze sobą w jakiś logiczny sposób powiązana. Jako tematy do szkiców nadają się następujące grupy przedmiotów: 1) rondel, patelnia, kociołek, nóż, tasak, deska do krajania chleba; 2) czajnik, imbryk, filiżanka; 3) młotek, piła, siekiera, łopata, miotła, taczki i wiele, wiele innych.

Jako tworzywo zastosować należy papier biały i farby akwarelowe. Szkice muszą być bezwarunkowo wykonywane bezpośrednio pendzlem. Uprzednie podrysowanie szkicu ołówkiem nie jest wskazane.

Szkice swoje uczniowie potraktować winni płaszczyznowo malując odrazu plamę, jaką dany przedmiot tworzy. Wyjątkowo tylko nauczyciel zezwolić może na wprowadzenie rysunku konturowego.

W czasie szkicowania nauczyciel nie prowadzi korekty w dosłownem znaczeniu tego wyrazu, po ukończeniu jednakże przez dzieci każdego zadanego tematu nauczyciel winien przejrzeć wszystkie szkice i wyrazić o każdym z nich swoją opinję, wskazując na poprawność lub wadliwość danego rysunku.

Szybkie szkicowanie pendzlem przedmiotów codziennego użytku ma dla dziecka duże znaczenie kształcące, uczy bowiem obserwacji form, uświadamiania sobie ich kształtów, które mają odtwarzać. W ten sposób dzieci zdobywają dalszy szczebel możliwości wypowiedzenia się graficznego.

Zajęcia praktyczne

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Przyozdabianie izby na obchód.

Niejednokrotnie poruszaliśmy temat przyozdobienia izby szkolnej na obchód uroczysty, zawsze jednak omawialiśmy dekorację izby, stanowiącej salę rekreacyjnyą lub też gimnastyczną. Ze smutnego doświadczenia własnego wiemy jednak dobrze, że niestety nie wszystkie szkoły nasze tego rodzaju sale posiadają, że zachodzi więc dla niejednego z nas — pracującego w mniej szczęśliwych warunkach lokalnych — paląca konieczność przerobienia na poczekaniu zwykłej klasy na izbę nadającą się do zorganizowania w niej uroczystego obchodu. Niewielki wysiłek dzieci i nieco dobrej woli umożliwi nam rozwiązanie powyższego zadania.

Niesposób przystąpić do ozdabiania brudnej izby, dlatego też pracę rozpocząć należy od jaknajdokładniejszego uprzątnięcia klasy. W tym celu usunąć trzeba ze ścian wszystkie obrazy, mapy, wykresy nadające izbie wygląd codziennego powszedniego dnia szkolnego. Ściany należy dobrze odkurzyć, podłogę wyszorować lub zaciągnąć i wyfroterować, a okna pomyć. Po tych wstępnych czynnościach można dopiero pomyśleć o właściwem ozdobieniu izby. Uroczysty nastrój nadadzą izbie szkolnej firanki, których sposób wykonania i zawieszenia załączamy w niniejszym numerze. Dużą ozdobę izby szkolnej stanowią także równomiernie na półeczkach porozmieszczane rośliny pnące, wywołujące swą barwą zieloną i dekoracyjnością linij i splotów dodatnie wrażenia wzrokowe. Nakoniec przychodzi najważniejsza, ozdoba klasy, a mianowicie obrazki, których

treść winna być ściśle związana z tematem obchodu. Obrazki bowiem obok swoich zalet dekoracyjnych posiadać muszą również znaczenie ideowe i pouczające. Aby obrazki istotnie stanowiły walor zdobniczy, winny być one oprawione w jednakowe ramki (wzór wykonania ramek zawarty w niniejszym numerze) i rozwieszone jaknajstaranniej na wysokości oczu dziecka, tak by mogło ono przyjrzeć się obrazkowi bez wspinania się na palce. Obrazki zawieszać należy w ten sposób, by górne kontury ramek leżały na jednej linji prostej.

O ile obchód uzupełniony ma być przezroczami należy ekran powiesić na tablicy. O ile zaś program obchodu przezroczy nie przewiduje, tablicę pokryć należy zasłoną z tkaniny lub papieru i na tem tle zawiesić bądź to odpowiednie ilustracje, bądź też obraz większych rozmiarów.

LEKCJA DRUGA.

Temat: Ramka z tektury do obrazka.

Tok pracy.

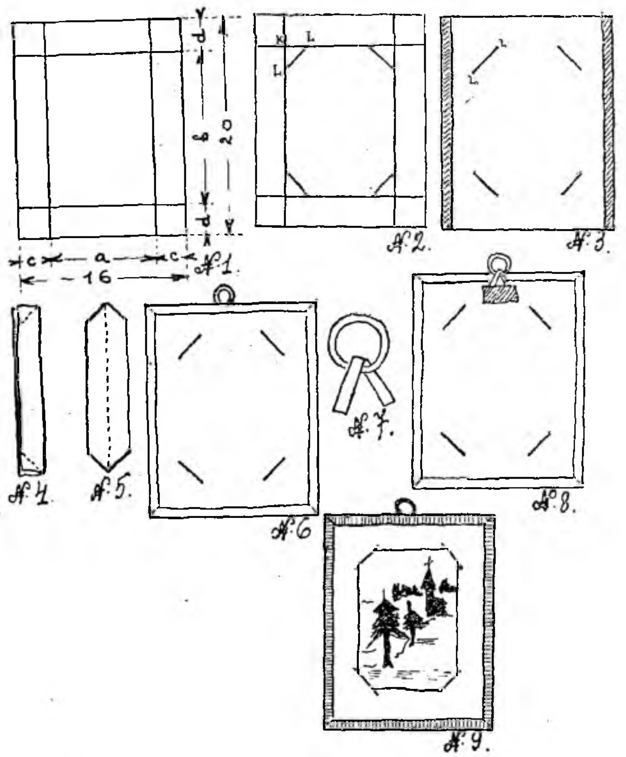
1) Na sztywnej, niezbyt grubej tekturze o barwie neutralnej szarej lub brunatnej narysować przy pomocy linijki, miarki centymetrowej i węgielnicy prostokąt o rozmiarach 16 cm. na 20 cm. (rys. Nr. 1)

2) Na krótszych bokach tego prostokąta odmierzyć od każdego z wierzchołków odległość równą połowie różnicy, między szerokością ramki a szerokością obrazka, na dłuższych zaś bokach — odległości równej połowie różnicy, pomiędzy długością ramki, a długością obrazka.

O ile naprzykład szerokość obrazka wynosi „a“ centymetrów, długość zaś jego wynosi „b“ centymetrów, wówczas na krótszych bokach odmierzyć na-

leży odległości równe $\frac{16 - a}{2}$ centymetrów, na bokach zaś dłuższych odległości równe $\frac{20 - b}{a}$ centymetrów rys. Nr. 1.

$$c = \frac{16 - a}{2}; \quad d = \frac{20 - b}{2}.$$



3) Punkty z odmierzenia powstałe połączyć z prostemi, równoległemi do boków prostokąta. (rys. Nr. 1). Na każdym z boków nowopowstałego wewnętrznego prostokąta odmierzyć od wierzchołka odległości równe 2 cm. (rys. Nr. 2 KL = 2 cm.), poczem punkty z odmierzenia powstałe połączyć z prostemi ukośnemi (rys. Nr. 2 LL).

4) Ostrym, szpiczastym, wzdłuż węgielnicy posuwanym nożem wyrżnąć ramkę wzdłuż jej obwodu oraz przeciąć na wylot szparki wzdłuż linij ukośnych (rys. Nr. 2 szparki LL), a następnie oczyścić starannie ramkę, usuwając gumą zbędne linje pomocnicze.

5) Z czarnego lub ciemno - brunatnego płótna introligatorskiego przykrajać: 2 paski długości 20 cm. każdy oraz 2 paski długości 16 cm. każdy. Szerokość tych pasków wynosić winna 1,5 cm.

6) Dłuższe paski zgiąć wzdłuż we dwoje i okleić niemi dłuższe boki ramki (rys. Nr. 3 — zakreskowane płaszczyzny odpowiadają paskom płótna).

7) Krótsze paski zgiąć również wzdłuż we dwoje, poczem obciąć ukośnie ich końce tak, jak to wskazują linje przerywane na rysunku Nr. 4. (Po rozgięciu obcięty pasek winien wyglądać tak, jak przedstawiony na rysunku Nr. 5). Przygotowanemi w ten sposób paskami okleić krótsze boki ramki (rys. Nr. 6)

8) Przez metalowe małe kółeczko przewlec mały kawałek tasiemki (rys. Nr. 7) i przykleić ją do odwrotu ramki, tworząc w ten sposób kółko do zawieszenia. Obsadzenie tasiemki umocnić naklejając na nią prostokąt, wycięty z cienkiego papieru pakunkowego (rys. Nr. 8).

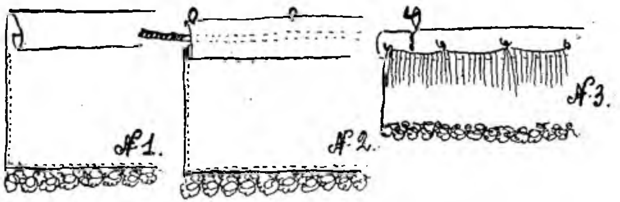
9) Na rysunku Nr. 9 przedstawiona jest wykończona ramka z umieszczonym w niej obrazkiem, którego narożniki zasunąć należy w szparki.

LEKCJA TRZECIA.

Temat: Firaneczka.

Tok pracy.

1) Z cienkiej, rzadkiej, bawełnianej tkaniny (batystu albo grubszego muślinu) przykrajać pas, którego szerokość wynosiłaby mniej — więcej 55 cm., a którego długość byłaby mniej więcej półtora raza większa od szerokości wnęki okiennej.



2) Jeden z dłuższych i oba krótsze boki skrajanego pasa założyć w wąziutkie obręby i zeszyć je drobnemi, ledwo widocznemi ściegami. Do obrębu dłuższego boku przyszyć koroneczkę (rys. Nr. 1).

3) Pozostały dłuższy bok pasa założyć w szeroki (rys. Nr. 2) obręb i przyszyć go, pozostawiając wyloty obrębu niezaszyte.

4) Do brzegu szerokiego obrębu przyszyć pętelki z tasiemki (rys. Nr. 2). Pętelek tych musi być tyle, ile jest haczyków na pręcie, służącym do zawieszania firanki i muszą one być umocowane w jednakowych od siebie odległościach.

5) Przewlec przez szeroki obrębek sznurek i zmarszczyć na nim firaneczkę. Końce sznurka przyszyć do brzegów firanki. Firankę zawiesić na pręcie (rys. Nr. 3), który zkolei należy umocować na hakach wbitych w mur nad wnęką okna.

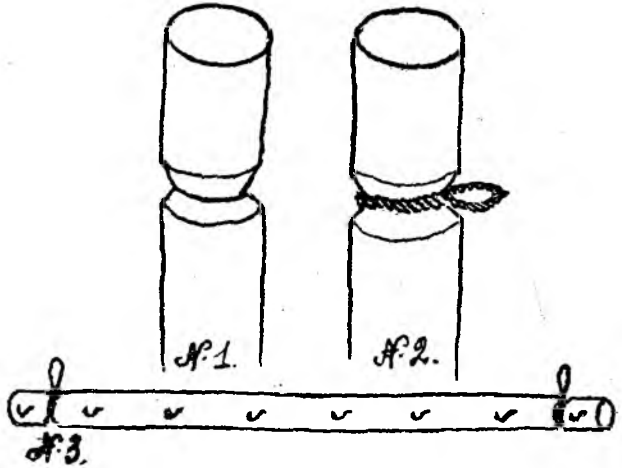
Temat: Pręt do wieszania firanek.

Tok pracy.

1) Przygotować gruby kij drewniany, jakich się używa do szczotek do zamiatania, zwracając uwagę na to, by kij był przynajmniej o jakieś 25 centymetrów dłuższy od szerokości wnęki okiennej.

2) Na obu krańcach kija porobić nożem dość głębokie nacięcia okrężne (rys. Nr. 1). Nacięcia te winny leżeć w odległości 5 centymetrów od końca kija.

3) Pomalować kij farbą lakierową lub też zabejcować go, a po wyschnięciu zagruntować lekko rozgrzanym pokostem.



4) Owiązać nacięcia mocną tasiemką lub barwnym sznureczkiem i końce jego zawiązać w pętlę, umożliwiającą zawieszenie pręta na hakach.

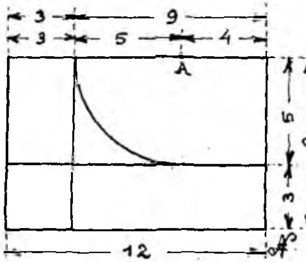
5) Osadzić na pręcie niewielkie haczyki mosiężne, zakończone wkrętkami. Punkty osadzenia haczyków muszą leżeć na jednej prostej (rys. Nr. 3), krańco-

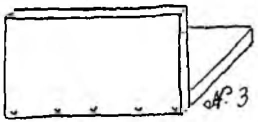
we haczyki muszą znajdować się pomiędzy nacięciem a końcem pręta (rys. Nr. 3), odległości zaś pomiędzy jednym a drugim haczykiem muszą być równe i nie powinny przekraczać 25 centymetrów.

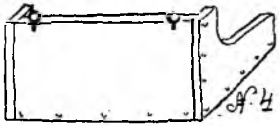
LEKCJA CZWARTA.

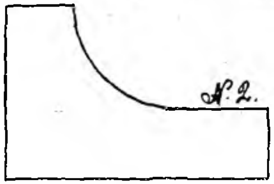
Temat: Półeczka na rośliny pnące.
Tok pracy.

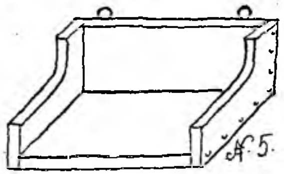
1) Na uprzednio obustronnie zestruganej deszczynie sosnowej grubości 6-ciu milimetrów narysować przy pomocy miarki centymetrowej, linijki i węgielnicy: jeden prostokąt o rozmiarach 8 cm×15 cm. (tylna ściana półeczki) i jeden prostokąt o rozmiarach 11,4 cm.x15 cm. (postawa półeczki).











2) Oba narysowane prostokąty wyrżnąć piłką wzdłuż ich obwodów, zesztorcować je starannie i obrobić pod węgielnicę ich ścianki krawędziowe, po-

czem obie składowe części półeczki oczyścić szklakiem.

3) Na takiej samej deszczynie sosnowej narysować przy pomocy linijki, miarki centymetrowej i węgielnicy dwa prostokąty o rozmiarach 8 cm.x12 cm. (rys. Nr. 1). Krótsze boki tych prostokątów podzielić na odcinki równe 3 cm. i 5 cm., dłuższe zaś na odcinki równe 3 cm. i 9 cm. (rys. Nr. 1), poczem połączyć punkty podziału (rys. Nr. 1), a następnie — tak jak to wskazuje rysunek Nr. 1 — z pnuktu A, leżącego na większym boku prostokąta zatoczyć, jak ze środka ćwiartkę okręgu o promieniu równym 5 cm. (rys. Nr. 1).

4) Zetrzeć w narysowanych figurach zbędne linje pomocnicze, pozostawiając li tylko kontur ścian bocznych półki, uwidoczniny na rysunku Nr. 2.

5) Wyrżnąć piłką obie boczne ściany półeczki wzdłuż ich konturów, obrobić nożem i pilnikiem płaskim ich ścianki krawędziowe, proste zaś nożem i pilnikiem półokrągłym ich ścianki krawędziowe wklęsłe, oraz oczyścić starannie szklakiem przygotowane w powyższy sposób ściany boczne półki.

6) Przystąpić do zestawienia półeczki, przybijając przedewszystkiem gwoździkami tylną ścianę półeczki do jej podstawy (rys. Nr. 3 — półka pokazana od strony tylnej), a potem — ściany boczne półki do jej ściany tylnej oraz do podstawy (rys. Nr. 4 — półeczka pokazana od strony tylnej).

7) Uzupełnić półkę zaopatrzeniem jej tylnej ściany w kółka do zawieszania (rys. Nr. 4). Wykończona półeczka, widziana od strony czołowej przedstawiona jest na rysunku Nr. 5.

Spiew

LEKCJA PIERWSZA

Temat: Pieśń kaszubska.

Do cyklu pieśni ludowych brak nam w 1-ym rzędzie pieśni kaszubskiej. To też na ten raz opracowujemy jedną z pieśni kaszubskich pod tytułem:

„WOJ, ŻEGLAJŻE“

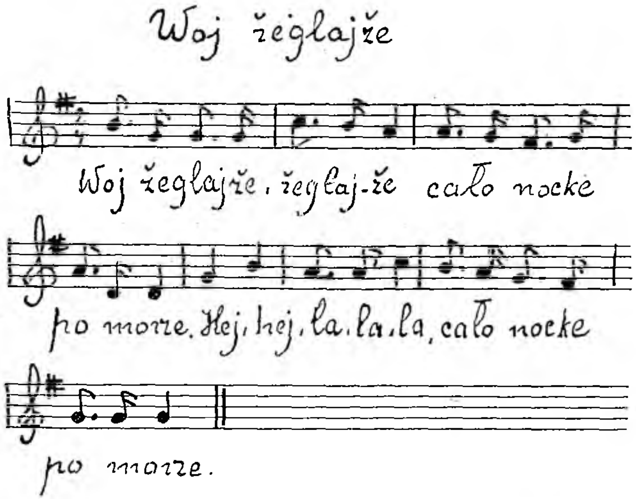
Woj, żeglajże, żeglajże
Cało nocke po morze,
Hej, hej, la, la, la,
Cało nocke po morze.

Jakże ja mom żeglowac,
Ciej nadchodzy cemno noc
Hej, hej, la, la, la, la,
Ciej nadchodzy cemno noc.

Zapol świeczke abo dwie
Przeżeglaj-że te do mie
Hej, hej, la, la, da,
Przeżeglaj-że te do mie.

Już sam tytuł pieśni mówi nam o tem, że jest ona napisana w oryginalnej gwarze kaszubskiej. Dopełnieniem jejza ś jest ciekawa muzyka, która, choć zupełnie prosta, zawiera nastrój, wynikający nie z trybu muzycznego, nie z rytmu, a ze szczerej melodyjki kaszubskiego ludu. W niej to wyczuwamy nastrój tęsknoty i niepokoju o los wypływających na morze żeglarzy, chociaż ani tekst, ani układ muzyczny wcale nam pod względem formalnym tego nie wskazuje.

Ze względu na nieznaną najpewniej dotąd dzieciom gwarze nauczyciel wypisze słowa na tablicy, które dzieci albo przepiszą, albo nauczą się ich natychmiast. W ten sposób unikniemy błędów w wymowie. Zkolei zwrócimy uwagę na układ i rytm pieśni. Jest to forma jednościowa, zawierają tylko 8 taktów dwumiarowych. Charakterystyczne dla ryt-



mu pieśni są stałe podskoki, które mogą nam w wykonaniu sprawić pewną trudność. Dlatego też staramy się przez pewne ćwiczenia (np. śpiewanie gamy w rytmie podskoków) wykonanie pieśni doprowadzić do dokładnego brzmienia. Strona melodyjna jest zupełnie prosta. Można ją nawet przeprowadzić jako solfeż, tembardziej, że piosnka jest bardzo krótka. Po całkowitem opanowaniu melodji rytmu i słów pieśni zwrócimy uwagę na estetyczne jej wykonanie. Zważywszy na miejsce, gdzie jest śpiewa-

na (szum morza) wykonamy ją forte. Ale i tu zastosujemy pewne cieniowanie. Np. zaśpiewamy ciszej „ciej nadchodzy cemna noc“, a znów okrzyk „hej, hej, la, la, la“ w 1-ej i 3-ej zwrotce zaśpiewamy najgłośniej, przedłużając go nieco; samo zaś zakończenie zciszymy nieco.

LEKCJA DRUGA

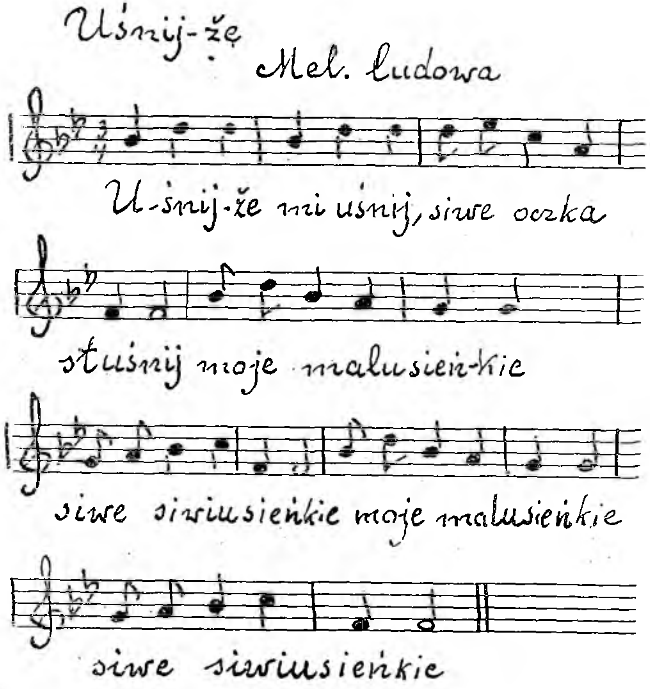
Oto znów kołysanka p. t. „Uśnij - że“. Z tych, które znamy: („Chodził senek“, „Jezus malusieńki“) jest ona bodaj najbardziej ludowa ze względu na słowa i muzykę. Składa się nasza piosenka właściwie z 8-miu taktów — 4 bowiem ostatnie powtarzają się dosłownie. Klasa określi takt, w którym pieśń jest utrzymana. Przeprowadzimy analogję z kołysanką „Jezus malusieńki“, która również utrzymana jest w tym takcie. Rytm pieśni jest prosty i spokojny. Również i melodja zawiera dużo szlachetnej prostoty. Pieśń ta kończv się na dominacie. Nauczyciel tak powinien pokierować klasą, aby dzieci same na to wpadły. Stąd pytanie, czemu się tak dzieje. Zawienie na dominancie jest już dzieciom znane z innych pieśni, ale występowało ono w zakończeniu jednego ze zdań muzycznych pieśni. Teraz zaś występuje ono w samem zakończeniu pieśni. Wytłumaczymy to tak, jak zakończenie na tercji. A mianowicie, że w pewnych wypadkach kwinta jako dźwięk akordu doskonałego może służyć jako zakończenie. Przystąpimy zatem do opracowania melodji. W dwóch 1-ych taktach występuje wadliwa prozodja, której można uniknąć w wykonaniu przez zaakcentowanie słowa 2-go „uśnij“, a zciszenie „że mi...“ Po opracowaniu zwrotki 1-ej nauczymy się słów dalszych zwrotek i przerobimy je z melodją.

UŚNIJ - ŻE.

Uśnij-że mi uśnij,
siwe oczka stuśnij,
moje malusieńkie
siwe siwiusieńkie bis

Uśnij-że mi, uśnij,
choć na gołej ziemi,
bo ci cyganeczki
poduszeczki wzieni. bis

Uśnij-że mi uśnij,
Pan Jezus cię uśpi,
mama się utuli,
w malowanej luli.



Cwiczenia cielesne

10 minutowe ćwiczenia przedlekcyjne.

Ćwiczenie wychowawcze.
Przysiadanie.

2. Ćwiczenie porządkowe.
Zbiórka w dwurzędzie, kolejne tworzenie czwórek, odstęp wolny na odległość wyciągniętych ramion do boku, sprawdzenie krycia w rzędach i równanie w czwórkach.

3. Ćwiczenie ramion.
W stanie zwartem zaznaczanie palcami o uda i klaskanie nad głową.
Komenda: *Zaznacz o uda: Raz! klaśnij dwa razy nad głową! Dwa! Trzy! Ćwicz!*
W miarę zdobycia sprawy dzieci wykonywują to ćwiczenie rytmicznie, bez liczenia głośnego.

4. Ćwiczenie nóg.
Wykroki wprzód w miejscu i poskokiem.
Komenda: *Lewą nogą w wykroku przednim stań! Do postawy wróć! Prawą stań! Do postawy wróć!*
Po kilkakrotnem przećwiczeniu w miejscu, dzieci zaczynaj wykonywać to samo ćwiczenie podskokiem.
Komenda: *podskokiem, ćwicz!*

5. Ćwiczenie tułowia — płaszczyzna czołowa.
Skłony boczne z opuszczeniem ramienia ze skurczu, raz wlewo, potem wprawo.
Komenda: *Doskokiem w rozkroku stań! Ramiona skurcz! Skłoń się wlewo i opuść lewe ramię! Wyprostuj się i ramię skurcz!* A teraz wprawo: *ćwicz!* Liczymy w takcie na 4.

6. Ćwiczenie ramion.
Skurcze i rzuty ramion wbok i wgórę.
Komenda: *Ramiona skurcz! Do boku rzuć dłonie wpięść! Ramiona skurcz! W górę rzuć! Ćwicz!* Liczymy w takcie na 4.

7. Ćwiczenie tułowia — płaszczyzna poprzeczna.
W rozkroku ciosy wbok.
Komenda: *Podskokiem w rozkroku stań! Ramiona w poziom skurcz! Ciosy wlewo i wprawo ćwicz!* Dzieci z rzutem raz lewego drugi raz prawego ramienia wykonywują skręty tułowia wlewo, potem wprawo, stojąc przytem mocno na całych stopach. Oczy śledzą za ciosem także głowa wykonywa skręty razem z tułowiem.

8. Ćwiczenie poprawiające postawę.
Krążenie ramion od przodu ku tyłowi.
Komenda: *Ramiona skurcz! Małe kółeczka od przodu ku tyłowi zakreślaj!*
Dzieci prostują się, ściągając łopatki.

9. Ćwiczenie tułowia — płaszczyzna kombinowana .
Klaskanie o pięty.
W szerokiem rozkroku skłony tułowia wdół ze skrętem. W takcie 1, szybki skłon i skręt wlewo z uderzeniem dłońmi o lewą piętę od zewnętrznej i wewnętrznej strony. W takcie 2 wyprostowanie tułowie; w takcie 3 i 4 to samo w przeciwną stronę.
Ćwiczenie to w miarę zdobywania wprawy wykonywują dzieci rytmicznie, żywo i szybko.

10. Podskok.
Dwa małe podskowi obunoż. i wyskok do przysiadu podpartego.
Liczymy głośno: *Raz! Dwa! Hop!*

11. Ćwiczenie uspakajające.
Spokojny marsz w miejscu ze stopniowem zwalnianiem kroku.

12. Ćwiczenie wychowcze.
Pożegnanie.

SPIS RZECZY.

GEOGRAFJA Z PRZYRODĄ.

RYSUNKI.

ZAJĘCIA PRAKTYCZNE.

ŚPIEW.

ĆWICZENIA CIELESNE.

Redaktor odpowiedzialny M. Drapczyński
Druk. B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa 15.